

# REPUBLIKA

Rok VIII | LÓDŹ, ŚRODA, 13-go SIERPNI 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 220

## AZJA W OGNIU.

**Walki w północnych Indjach. -- Zwycięstwo bolszewików w Chinach. -- Wojna pomiędzy Persją a Turcją.**

### Bitwa pod Peszawar.

Paryż, 12 sierpnia.

Angielskie wojska które wyruszyły w kierunku miasta Peszawar były kilkakrotnie w drodze atakowane przez silne oddziały Afrydów. Również pociąg pancerny angielski wysłany w pomoc piechocie był atakowany przez powstańców. Lotnicy angielscy obrzucili bombami oddziały Afrydów, atakujące przyczółek mostu na rzece Attok. Most ten stanowi bardzo ważny punkt strategiczny, ponieważ przechodzi przez jedyną linię kolejową.

★

Berlin, 12 sierpnia.

Według doniesień z Londynu, sytuacja w Suppur staje się coraz bardziej napięta, pomimo konsygnowania silnych oddziałów policji i wojska.

W Kampur i wielu innych miastach położonych na lewym brzegu rzeki Indus sytuacja jest tak poważna, że władze zostały zmuszone do powiększenia załogi wojskowej i policyjnej.

We wszystkich tych miejscowościach oczekują z godziny na godzinę wybuchu walk pomiędzy hindusami a mahometanami.

★

Londyn, 12 sierpnia.

Położenie Anglików w okolicach Peszawaru staje się coraz groźniejsze. Ludność wiejska, aczkolwiek nie przystępuje oficjalnie do powstańców, to jednak bardzo chętnie dostarcza oddziałom afrydów żywności, nie pobierając za to żadnej zapłaty.

Prowadzone przez wieśniaków patrole powstańców podchodzą do przedmieść Peszawaru i podpalają domy.

Wczoraj oddział afrydów przedostał się na stację kolejową pod Peszawarem i wyparłszy stamtąd załogę angielską, podpalił pociąg specjalny, złożony z wagonów sypialnych.

Wśród powstańców znajduje się wielu kawalerzystów, którzy zdezerterowali z angielskich pułków indyjskich.

Wczoraj wysłano z Lahore dwa pociągi piechoty do Peszawaru. Po drodze wojsko musiało opuścić pociąg, gdyż okazało się, że tor kolejowy został przez powstańców zniszczony. W dniu dzisiejszym piechota będzie się starała prze-

### Londyn przeciw Moskwie Ewentualność powstania białoruskiego. — Tajne narady emigracji w Paryżu. — Magnaci naftowi przeciw bolszewizmowi.

(Telegram własny „Republiki“).

Londyn, 12 sierpnia.

Wobec rozgrywających się wypadków w Chinach i skonstatowanej wielokrotnie niewątpliwie reżyserji rosyjskiej w rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie, uważają w kołach politycznych za niunikniony w najbliższej przyszłości

#### NOWY ZATARG Z MOSKWA.

Angielska opinia publiczna zarzuca Rosji stałe metodyczne niepokojenie całej Azji przeciwko mocarstwom europejskim w ogóle, a Anglii w szczególności, podżeganie ludności chińskiej, hinduskiej, indochińskiej, perskiej, egipskiej, dążenie do nowego konfliktu światowego

#### WYWOŁANIA WOJNY POWSZECHNEJ,

zatonienie świata w nowej fali krwi i nie szczęście.

Europa musi bronić się przed tą nową katastrofą, która rozmiarami swymi przewyższałaby wszystko to cośmy przeżyli w ciągu ostatniego piętnastolecia

W dodatku wewnątrz Rosji bynajmniej nie jest spokojnie, jak wydawałoby się napozór.

Nawet w armji czerwonej znać już ferment i niezadowolenie. Bardzo ciekawe wiadomości o tem publikuje „Chicago Tribune“. Dziennik ten donosi, że przed kilku dniami w prywatnym miesz-

drzeń przez oddziały afrydów do miasta.

Z Rawalpi wysłano do Peszawaru dwie kolumny samochodów pancernych, które jednak dotychczas do miasta nie przybyły.

Jedynymi środkami komunikowania się z Peszawaru ze światem jest radio i samoloty. Władze angielskie w Indjach wprowadziły ostrą cenzurę depeesz prasowych.

kaniu generała Millera w Paryżu (gen. Miller jest obecnie kierownikiem wojskowej emigracji rosyjskiej po zamordowaniu gen. Kutiepowa) odbyło się

#### TAJNE ZEBRANIE,

na którym omawiano sprawę wzniesienia w najbliższym czasie aktywnego ruchu antybolszewickiego na Białej Rusi. Gen. Stogow, jako kierownik ruchu emigracyjnego kontrwywiadu wygłosił ciekawy referat o

#### SYTUACJI CZERWONEJ ARMJI,

która wobec wewnętrznych fermentów nie może już być uważana za pewną ostoję władzy bolszewickiej. Wodzem armji białoruskiej ma być wielki książę Michał Sergiejewicz.

„Chicago Tribune“ dowiaduje się dalej, że znany angielski magnat naftowy

#### SIR DETERDING,

prezes Royal Dutch Company, oświadczył gotowość sfinansowania usiłowań białoruskich w pierwszym okresie czynnej walki. O ile nawet rzekome to oświadczenie nie zgadza się ściśle z prawdą, to w każdym razie ilustruje stosunek wielkiego kapitału angielskiego do Rosji sowieckiej, z dnia na dzień gorszy i skłonny do ofiar na rzecz wszystkiego, co zmierza do zlikwidowania albo osłabienia bolszewizmu.

### Rewolucja „solna“

Paryż, 12 sierpnia.

Ruch przeciwko monopolowi soli i władzom angielskim w Indjach przybiera znacznie na rozmiarze. W mieście Krahi doszło do starć ulicznych na tle sprzedaży soli przez zwolenników Ghandiego. W starciu kilka osób odniosło rany. Kilku zwolenników Ghandiego aresztowała policja.

### Wojna persko-turecka.

Wiedeń, 12 sierpnia.

Z Konstantynopola donoszą, że wojska tureckie przekroczyły granicę perską na wschód od góry Ararat.

Paryż, 12 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna). Agencja Havasa dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że w chwili wybuchu powstania kurdów w Turcji rząd perski nakazał natychmiast zamknięcie granicy i przesiedlenie kurdów zamieszkałych w Persji w głąb kraju, w celu uniemożliwienia im komunikowania się z kurdami tureckimi. Rząd perski zrobił wszystko co było w jego mocy w celu utrzymania pokoju w pasie granicznym. W związku z tem zrozumiałe jest że Persja w odpowiedzi na żądanie Turcji zaprotestowała przeciwko wtargnięciu wojsk tureckich na terytorjum Persji w celu ścigania powstańców.

### Ultimatum tureckie

Wiedeń, 12 sierpnia.

Według doniesień z Konstantynopola rząd turecki wysłał ultimatywną notę rządowi perskiemu domagającą się współpracy militarnej w uśmierzeniu powstania Kurdów. Nota przewiduje trzydniowy termin odpowiedzi. Według innej wersji rząd turecki bez wiedzy Teheranu postanowił obsadzić wszystkie ważne posterunki graniczne.

### Zniszczenie w Czang-Sza.

Szanghaj, 12 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna). Jak donoszą z miarodajnych źródeł misyjnych, miasto Czang-Sza w czasie zajęcia przez wojska czerwone uległo wielkiemu zniszczeniu. Zburzono kilkaset wielkich gmachów, przeważnie urzędowych. Koncesja europejska nie doznała szwanku, dzięki silnej ochronie wojskowej. Natomiast spalono i zrabowano 60 domów, należących do misji cudzoziemskich. Najwięcej ucierpiała misja prezbiterjańska i norweska. Około 1,000 mieszkańców zostało zabitych.

### Komuniści w Hankau

Paryż, 12 sierpnia.

Z Tokio donoszą, że według nadeszłych tam wiadomości Hankau zajęte zostało przez wojska komunistyczne. Po licznych atakach na miasto wojska rządowe opuściły miasto bez bitwy. Wraz z wojskiem większa część mieszkańców opuściła mury miasta obawiając się zemsty komunistów.

### Koronacja króla Karola

Wiedeń, 12 sierpnia.

Z Bukaresztu donoszą, że koronacja króla Karola odbędzie się w dniu 5 października. Jak się dowiadujemy, koronacja odbędzie się na wzór koronacji króla Ferdynanda i Karola I, jedynie zmiana polegać będzie na obrządku religijnym. Król Ferdynand bowiem i Karol I byli katolikami, zaś Karol II wyraził życzenie, by koronacja jego odbyła się w myśl tradycji wschodnio-greckiej.

### Litwinow pod opieką policji spędza urlop w czeskim uzdrowisku

Berlin, 12 sierpnia.

„Rul“ podaje szczegóły pobytu sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa w Francensbadzie w Czechosłowacji.

Litwinow zamieszkał z żoną w jednym z luksusowych hoteli, gdzie zameldowany został jako urzędnik państwowy pod nazwiskiem Maksimow.

W Francensbadzie Litwinow otoczony jest czujną opieką policji czechosło-

wackiej, która chroni go przed ewentualnym zamachem ze strony organizacji przeciwsowieckich.

Przez zbieg okoliczności równocześnie z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych bawią w Francensbadzie wybitne osobistości z emigracji rosyjskiej, jak w. ks. Borys z małżonką, metropolita Eulogiusz z Paryża i arcybiskup Włodzimierz z Nicei.

### Powrót p. Prezydenta do Polski.

Gdynia, 12 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna).

Jutro o godz. 8 rano przybywa do portu pan Prezydent Rzeczypospolitej, na statku „Polonia“. Pan Prezydent zwiedzi chłodnię, port, łuszczarnię ryżu i miasto, poczem specjalnym pociągiem odjedzie do Warszawy.



## Odszkodowania za wstrząsy podziemne kopalnie są odpowiedzialne za poczynione szkody.

Katowice, 12 sierpnia.

Ponieważ od dłuższego czasu wstrząsy podziemne, spowodowane robotami prowadzonymi pod terenem przez poszczególne kopalnie wyrządzają liczne szkody w majątkach prywatnych i samo rządowych, gdyż domy lżejszej konstrukcji zarysowują się i grożą zawaleniem, specjalnie w tym celu zwołana komisja zajęła się ustaleniem odszkodowania, które wypłacać będzie musiała kopalnia, prowadząca roboty podziemne w każdym wypadku uszkodzenia obiektów, znajdujących się na terenie.

## Za ratowanie tonących

Warszawa, 12 sierpnia.

Zostały odznaczone medalem za ratowanie ginących następujące osoby: Bronisław Falfus — szeregowy drużyny dowódcy baonu K. O. P. w Federkałach; Jan Bekiesz — starszy posterunkowy p. p. w Królewskiej Hucie za uratowanie osoby z pod nadchodzącego pociągu; Stanisław Węgrzynek — szeregowy straż granicznej w Wysowej, pow. gorlickiego — za wyratowanie dwóch osób z płonącego domu; Jerzy Karpowicz — uczeń gimnazjalny w Gostyninie — za wyratowanie tonącej; Eryk Steinberg — uczeń stolarski w Białosławiu, pow. wierzyskiego — za wyratowanie tonącego.

## Burza w Tyrolu

Wiedeń, 12 sierpnia.

Nad większą częścią Tyrolu przeszła katastrofalna burza. Masy kamieni zatarasowały drogi wiodące do Innsbrucku. Maszynista pociągu pospiesznego Monachjum — Innsbruck cudem tylko uniknął katastrofy, ponieważ odłamki kamieni zatarasowały całą drogę kolejową na przestrzeni 150 mtr.

## Podpalenie synagogi

Wiedeń, 12 sierpnia.

Pisma węgierskie donoszą z Marmaroszu Sziget w Rumunji że w nocy z poniedziałku na wtorek podpalono miejsce w gmachach synagogi. Sprawców narazie nie wykryto, ogólnie jednak przypuszczają iż czynu tego dokonali antysemita.

## Strasna katastrofa autobusowa

Berlin, 12 sierpnia.

Na szosie między Polangen a Klajpedą miała w dniu wczorajszym miejsce strasna katastrofa samochodowa. Autobus wiozący dwadzieścia osób wskutek pęknięcia osi runął do rowu. Jedna osoba została zabita na miejscu. Szofer oraz 8 pasażerów odnieśli ciężkie rany, pozostali pasażerowie lżejsze obrażenia cieleśne.

## OLBRZYMA POWÓDZ W CHINACH.

Paryż, 12 sierpnia

Tereny pomiędzy Tientsinem a Mukdenem nawiedzone zostały strasną powodzią, wskutek czego w wielu miejscowościach przerwana została komunikacja kolejowa. Kilkanaście mostów uległo zupełnemu lub częściowemu zniszczeniu.

Wiele wsi zostało zupełnie zmytych z powierzchni. Kilka setek chińczyków zatonęło. Do miast portowych przybywa tysiące uchlekinierów z terenów nawiedzonych katastrofą powodzi. (U)

## STRASNA KATASTROFA BUDOWLANA W NEW YORKU.

Berlin, 12 sierpnia

Według doniesień z Nowego Jorku, w czasie eksperymentowania nad spreparowaniem nowej esencji wanilijowej miała miejsce niezwykle silna eksplozja, wskutek której górne piętra budynku zwały się na sąsiedni niższy dom.

Dotychczas udało się stwierdzić, iż 1 osoba została zabita, 13 zaś odniosło ciężkie obrażenia.

Istnieją jednakże poważne obawy, że pod gruzami znajduje się jeszcze wiele osób. (U)

Berlin, 12 sierpnia

We wschodnim Tyrolu miał miejsce strasny wypadek górski, który zakończył się śmiercią 3 młodych ludzi. W górach bawila wycieczka 20 studentów z Kolonii. Sześciu z nich pomimo zakazu profesora udało się na skalne szczyty, skąd najprawdopodobniej skutkiem poślizgnięcia się runęli w przepaść. (U)

Berlin, 12 sierpnia

Wskutek trwających upałów i posuch w Stanach Zjednoczonych we wszystkich prowincjach szczególnie wybuchły pożary lasów. (U)

# Kongres radców izb handl.-przemysłowych odbędzie się we Lwowie w pierwszych dniach września.

## Będzie to dziś, wobec zamkniętej sesji sejmiku, jedyne forum, gdzie przedyskutowane będą postulaty życia gospodarczego.

Lwów, 12 sierpnia.

Zapowiadany kongres radców izb handlowo-przemysłowych odbędzie się we Lwowie w dni 3 i 4 września r. b., przy udziale czynników rządowych z p. ministrem przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskim na czele, jak również przy udziale prasy.

Na kongresie tym poza przemówieniem ministra p. Kwiatkowskiego i exposé prezesa izby warszawskiej p. Klarnera, zostaną wygłoszone przez wybitnych znawców naszego życia gospodarczego

cztery generalne referaty.

Referat o „Samorządzie gospodarczym” wygłosi p. dr. T. Drzażdżyński — prezes związku cukrowniczego i wiceprezes izby poznańskiej o „Obciążeniu go-

spodarstwa społecznego” mowić będzie dyr. lwowskiej izby dr. Byrka. „Bieżące zagadnienia naszej polityki gospodarczej” omówi naczelny dyr. Centr. zw. pol. przemysłu, finansów i t. d. p. Andrzej Wierzbicki, czwarty zaś referat generalny „Polska w obliczu zagadnień międzynarodowych” wygłosi prezes komitetu polskiego w międzynarodowej izbie handlowej p. B. Horso.

W czasie kongresu obradować będą również poszczególne

sekcje fachowe.

w których wygłoszą referaty wyznaczeni przez komisję kongresu referenci z różnych izb. W sekcji polityki gospodarczej wygłosi referat z dziedziny zagadnień etatyżmu dyr. izby bydgoskiej p. E. Węjsło. Referat ten zatytułowany be-

dział „Granice ingerencji gospodarczej państw w dziedzinie prywatno-gospodarczej”

Do wzięcia udziału w kongresie upoważnieni są wszyscy radcy izb przemysłowo-handlowych, natomiast goście przez nich zgłoszeni będą mogli brać udział w obradach w charakterze hospitantów. Doniosłe znaczenie kongresu polega na tem, iż w obecnej chwili poza związkiem izb niema właściwego szerszego forum, na którym mogłyby być przedstawione najpilniejsze postulaty gospodarcze.

Zgłoszenia udziału w kongresie mogą nastąpić najpóźniej do dn. 20 sierpnia r. b. a to ze względu na konieczność wcześniejszego technicznego jego przygotowania

# Śmierć w górach zakopiańskich. Profesor Duchiewicz zmarł wskutek osłabienia.

Zakopane, 12 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W niedzielę w godzinach południowych wśród ulewnego deszczu a miejscami śniegu i mroźnego wiatru wracała wycieczka złożona z 10 osób, wśród których znajdował się nauczyciel gimnazjalny Duchiewicz. Gdy uczestnicy znaleźli

się nad Gierlachowskimi stawami, zupełnie osłabł a prof. Duchiewicz nie mógł już dalej iść. Towarzysze ułożyli go w najwygodniejszym miejscu, nakryli go pledami a sami ruszyli do Roztoki, skąd zaalarmowali tatrzańskie pogotowie ratownicze. Pogotowie dopiero wieczorem odnalazło prof. Dachewicza nie-

co niżej miejsca, w którym został pozostawiony przez towarzyszy, niestety, odnalazło go już nieżywego. Przypuszczalnie Duchiewicz usiłował ratować się sam lecz po przejściu kilkudziesięciu kroków wskutek przemęczenia dostał ataku sercowego. Zwłoki przeniesiono do Roztoki a stamtąd do Zakopanego.

# Zuchwała kradzież w Kaliszu.

## Złodzieje umknęli samochodem do Łodzi.

Kaliski korespondent telefonuje:

Ubiegłej nocy, władze policyjne zaalarmowane zostały zuchwałym włamaniem którego dokonano w Kaliszu w składzie futer H. Rozenfelda przy ulicy Kanonicznej 3.

Wczoraj rano, gdy właściciel p. Rozenfeld przyszedł do swego lokalu i otworzył drzwi wejściowe, rzucił mu się w oczy niezwykle nieład, panujący we wszystkich pokojach. Gdy wszedł do wnętrza, stwierdził brak wielkiej ilości droższych futer, a następnie znalazł na ziemi rozbitą kasetkę z której wyjęto 12 tys. złotych w gotówce, kilka czeków i kilka funtów szterlingów.

Przerażony kupiec skomunikował się natychmiast z miejscowym wydziałem śledczym. Do składu zjechali przedstawiciele władz, którzy w wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalili, co następuje:

Włamywacze dostali się w nocy do piwnicy domu p. Harpicha, znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie z domem w którym mieści się skład p. Rozenfelda i wywiercili otwór wielkości 1 i pół me-

tra przez który dostali się wprost do firmy futrzanej.

Znajdowali się oni tam prawdopodobnie kilka godzin i zdążyli oni zabrać cenniejsze futra (pozostawili tylko mniej wartościowe) opróżnili kasetkę i przetrzasnęli wszystkie szuflady szukając w nich gotówki.

Jak oblicza p. Rozenfeld, poniósł on straty sięgające 100 tysięcy złotych. Skład jego nie był asekurowany.

Na włamywaczy przed domem oczekiwał samochód. Uciekli oni wraz ze swymi łupami w kierunku Ostrowa, ponieważ jednak nie zdążyli na pociąg, który mieli zamiar udać się w dalszą drogę, zawrócili w kierunku Łodzi.

Władze kaliskie skomunikowały się natychmiast z Józską policją.

Urząd śledczy w Łodzi wystawił specjalne posterunki na rogatkach miejskich i dokonał obław we wszystkich podmiejskich spelunkach, lecz na ślad sprawców włamania nie natrafili.

Ze względu na to, iż władze przypuszczają, że złoczyńcy ukrywają się gdzieś w Łodzi, toczy się w tej sprawie energiczne dochodzenie.

# Podróż „Polonji” do Ameryki.

Gdynia, 12 sierpnia.

Dyrektor wydziału morskiego min. przemysłu i handlu inż. Nosowicz po przybyciu „Polonji” do Gdyni w dniu 14 b.m. uda się na pokładzie tego statku do Nowego Jorku.

Będzie to pierwsza podróż „Polonji” do St. Zjednoczonych pod banderą polską. W Nowym Jorku władze amerykańskie i konsul polski jak również cała kolonia polska przygotowują uroczyste powitanie bandery polskiej.

# Samolot ratuje pasażerów przed niepolą dzikusów.

Paryż, 12 sierpnia.

Samolot pocztowy linii francuskiej Tuluz — Dakar — Południowa Ameryka był zmuszony dokonać lądowania w niezwykle trudnych warunkach w kolonii hiszpańskiej Rio del Oro.

Dzięki dobremu funkcjonowaniu stacji radiowej pasażerowie i poczta zostali przetransportowani na inny samolot, który nadleciał z pomocą, zanim ludność tubylecza mogła wziąć ich do niewoli.

Po przeladowaniu pasażerów samolot ruszył w dalszą drogę pomimo silnego ostrzeliwania przez tubylców i w krótkim czasie przybył do lotniska wojskowego Villa Cisneros.

DZIENNIKARZE EGIPSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 12 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy egipskich, która zwiedzi większe miasta Polski.

# Oryginalne metody antykomunistyczne. Jak wprowadzono 5 radnych m. Kajana w Finlandii.

Paryż, 12 sierpnia.

Według doniesień z Helsingforsu, do prezydenta policji miasta Kajana zgłosiło się 44 obywateli tegoż miasta, którzy oświadczyli, iż oni właśnie wprowadzili 5 radnych komunistycznych. Zeznali oni, iż owych 5 radnych komunistycznych odstawili do granicy finlandzko-rosyjskiej, przyczem wszyscy z własnej woli granicę przekroczyli, udając się do Rosji. Do

ostatniej chwili wprowadzeni nie chcieli podpisać rezygnacji ze swych stanowisk radzieckich.

W dalszym ciągu swych zeznań oświadczyli owi 44 obywatele, iż wprowadzenie radnych komunistycznych było koniecznością, ponieważ pozostali radni nie — komuniści nie chcieli zasiadać w jednej radzie z komunistami.

# Spadek liczby bezrobotnych

## Od marca r. b. 100 000 robotników uzyskało pracę.

Warszawa, 12 sierpnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy w okresie od dnia 2-go do dnia 8-go sierpnia r. b. czyli w statystycznym okresie tygodniowym liczba bezrobotnych na całym terenie państwa uległa dalszemu zmniejszeniu o 2,048 osób i wynosi obecnie 192,231 zarejestrowanych bezrobotnych.

Od czasu maksymalnego napięcia bezrobocia t. j. od połowy marca r. b. kiedy liczba bezrobotnych sięgała 300,000 osób — bezrobocie uległo zmniejszeniu o przeszło 100,000 osób.

W ostatnim okresie tygodniowym

przeważna ilość bezrobotnych uzyskała pracę w okręgach przemysłu włókienniczego.



# Bunt statystów przeciw reżyserowi.

W niedzielę, dn. 10-go sierpnia, odbył się w Radomiu doroczny zjazd legionistów przy udziale kilkunastu tysięcy delegatów i gości z całego kraju. Na tym zjeździe obecny był Marszałek Piłsudski, członkowie rządu, generalicja, wyżsi urzędnicy państwowi i nieprzebrana masa szarych „legunów”. Tegoż dnia odbył się w Warszawie zjazd delegatów nowego związku legionistów - demokratów, na którym obecnych było 60 osób. Na tym warszawskim zjeździe uchwalono deklarację, z której cytujemy następujące, charakterystyczne zdanie:

„Z żalem rozstajemy się z naszym dawnym Wodzem, Marszałkiem Piłsudskim, który... wyrzekł się dawnej idei Legionowej...”

Zdanie to zawiera znamienne treść i oczywiście niewspółmiernie bardziej tragiczną dla autorów deklaracji, aniżeli dla Wodza, z którym 60 „biednych rycerzy” z wielką zresztą melancholią w duszy, się „rozstaje”.

Piłsudski bowiem był i jest nie tylko tym, który wydawał rozkazy swojej karnej armii i wiodł ją na bój o cele uznane i wiadome — był on jękgdyby autorem i reżyserem potężnego dramatu dziejowego, a wszystko, co się działo dokoła, traktował jako materiał, żywy i martwy, niezbędny dla właściwej inscenizacji.

Polityka bowiem bardzo często przy pomina taką właśnie robotę reżyserską, z której dopiero post factum wyłaniają się koncepcje twórcy, niedostrzeżone i niezrozumiane przez aktorów, statystów i całą plejadę technicznego personelu. Tym ludziom, wszystkim razem i każdemu z oddzielną, wydaje się, że to oni — właśnie oni ponoszą całkowitą odpowiedzialność i zasługi, że udział ich w spektaklu dziejowym jest samodzielny i niezależny, że powodzenie od nich zależy.

Tak myśli każdy aktor, każdy mechanik, każdy statysta; tak myślą może i — rekwizyty...

Ze reżyser i autor wielkiej koncepcji politycznej wyzyskał ich odpowiednio, kazał się poruszać i mówić, tak, a nie inaczej, że poddał im myśl, ton, powierzył zadanie, wyeksploatował ich ułomności i „warunki” — częstokroć wręcz ujemne — dla odegrania określonej roli, która stanowiła tylko drobna część całości, zgóry uplanowanej i dającej określony efekt — tego oni nie widzą, o tem nie myślą, nie uznają.

A jednak, mimo oklasków widowni, mimo pochwał recenzentów dla tego czy innego wykonawcy — istotną całość dał przecież autor - reżyser. I w zapomnienie pójdą bohaterskie wyczyny romantycznych „wiarusów”, którzy umierali z okrzykiem „Niech żyje Napoleon”, ale wódz ich, „mały kapral”, stać będzie wiecznie na świeczniku historii. Bo — on nimi kierował, on dał im siłę do wytrwania, on ich zapłodnił, on zapalił ogień bohaterstwa w ich duszach...

O 60 grenadjerach, którzy „rozstają się ze swym Wodzem”, zarzucając

mu, że się wyrzekł dawnej idei — nikt wspominać nie będzie, nikt pieśni na ich cześć nie zaśpiewa, tak samo, jak nikt nie uwierzy w zasługi artystyczne statystów i mechaników w wielkim spektaklu dziejowym.

\*\*

Marszałek Piłsudski był autorem i reżyserem Odrodzenia Polski. Porozstawiał ludzi na właściwych miejscach, każdemu powierzył odpowiedzialną rolę, nadał ton, zapalił ogień buntu i poprowadził.

Nie wszyscy wiedzieli i nawet wiedzieć nie mogli, kędy wiedzie jego droga, jakie niuansy i efekty przewidywał i planował wielki reżyser. Ołbrzymia większość jego zespołu szła dotąd i pójdzie za nim dalej..

Zbuntowało się 60 zaledwie statystów, 60-ciu, na megalomanję cierpiących — grenadjerów

Ale spektakl trwa nadal. *Spectator.*

## Briand zażądał wyjaśnień z powodu agresywnej mowy ministra Treviranusa.

Paryz, 12 sierpnia  
Prasa francuska zajmuje się żywo ostatnią audjencją ambasadora niemieckiego von Hoëscha u ministra Brianda. Podczas gdy doniesienia ze źródeł niemieckich podają jako cel wizyty sprawy związane z sesją Ligi Narodów, większość dzienników francuskich twierdzi, że głównym przedmiotem rozmów obu mężów stanu była mowa Treviranusa.

„Echo de Paris” zaznacza, że ambasador Hoësche powtórzył zapewnienia, że mowa ministra Treviranusa jest wyrazem jedynie jego osobistych poglądów i nie może wiązać rządu Rzeszy.

Dziennik podkreśla, że tego rodzaju tłumaczenie jest naiwne ponieważ Treviranus jest pełnoprawnym członkiem gabinetu, a poza tem uchodzi za pierwszego doradcę prezydenta Rzeszy.

„Petit Parisien” podziela wywody „Echo de Paris”, stwierdzając, że rozmowa von Hoëscha z Briandem dotyczyła sytuacji, która wytworzyła się po ostatniej mowie ministra Treviranusa.

### Prasa niemiecka o mowie Treviranusa.

Berlin, 12 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna).  
Dzisiejsze dzienniki demokratyczne

biorą w obronę mowę ministra Treviranusa przed zarzutami, wytaczanymi przez prasę francuską. „Vossische Zeitung” nie znajduje w mowie Treviranusa nic, czego by już przedtem nie głosili inni politycy niemieccy, zajmujący odpowiedzialne stanowiska, co prawda „w formie bardziej udanej...”. Również organ kanclerza Brüninga „Germania” utrzymuje, że zdania wypowiedziane przez Treviranusa zawierają myśli ważne, wygłaszane nieraz przez nairozmaitszych niemieckich mężów stanu, a nawet przez samego prezydenta Hindenburga.

### Narady rządu berlińskiego.

Berlin, 12 sierpnia.  
Wolf donosi, że na jutro zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie gabinetu Rzeszy przy współudziale prezydenta Hindenburga. W kołach politycznych sądzą, iż tematem obrad będzie sprawa zajęcia przez rząd Rzeszy oficjalnego stanowiska do mowy Treviranusa, który jest członkiem rządu.

## Bunt więźniów w Berlinie. Awanturników uspokojono zimną wodą.

Berlin, 12 sierpnia  
W więzieniu berlińskim, w którym w chwili obecnej znajduje się bardzo wielu więźniów, wybuchł bunt. Bunt wybuchł w tej części więzienia, w której w chwili obecnej znajduje się 600 więźniów.

Wśród ogłuszających wrzasków więźniowie wybijali szyby, lamali ramy okienne i niszczyli urządzenia cel. Policja otoczyła więzienie zamykając również wszystkie przyległe ulice, ponie-

waż istniały obawy, że komuniści przypuszczą atak z zewnątrz.

Pomimo przetransportowania 100 więźniów do innej części gmachu uspokojenie nie nastąpiło. Władze zmuszone były zawezwać w późnych godzinach wieczornych straż ogniową, która zalewając kilka cel wodą zdołała uspokoić buntowników. Dopiero około północy wszystko powróciło do normalnego stanu. (U)

## Tyfus i dżyżyna w St. Zjednoczonych następsiwami katastrofalnej posuchy.

Nowy Jork, 12 sierpnia.  
Ludność Stanów Zjednoczonych, a szczególnie wielkich miast zaczyna od czuwać pierwsze skutki katastrofalnej suszy. Ceny środków żywności w Nowym Jorku i innych miastach podniosły się przeciętnie o 25 proc., przyczem istnieją obawy, że nie jest to jeszcze kulminacyjny punkt dżyżyny.

Prezydent Hoover zwołuje na dziś zebranie organizacyjne narodowego komitetu obrony przed suszą, do którego mają wejść również przedstawiciele rolnictwa. Komitet ten zajmie się akcją pomocy dla farmerów.

Prezes amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który powrócił z terenów zniszczonych przez suszę, zakomunikował Hooverowi, iż postanowił na szeroką skalę zorganizować pomoc sanitarną dla ludności, gdyż z powodu używania brudnej wody zanotowano liczne wypadki tyfusu.

Sprawozdanie ministerstwa rolnictwa stwierdza, że wskutek upałów zniszczonych zostało 700 milionów buszli kukurydzy, tak że tegoroczne zbiory przyniosły około dwa miliardy buszli kukurydzy, co stanowi najmniejsze żniwo od 30 lat.

## Bandy włóczęgów sowieckich mordowane bezmyślnie przez oddziały wojskowe

Stolpce, 12 sierpnia.  
Od kilku dni panuje na całym pograniczu sowieckim silne podniecenie. W dzień i w nocy rozbrzmiewają po stronie sowieckiej liczne strzały karabinów ręcznych i maszynowych.

Strzały te są echem obław i utarczek z grasującymi na pograniczu sowieckim licznymi bandami liszeńców, t. j. pozbawionych wszelkich praw, którzy rekrutują się przeważnie z zesłańców, zbiegłych z miejsc swego zesłania.

Najsilniejsze i najlepiej zorganizowane bandy tych wyrzuconych poza na-

wias życia ludzi ukrywają się w zbożach i lasach Słuszczyzny, koło Uzdy i stamtąd urządzają wyprawy i napady na drobniejsze oddziały żołnierzy i milicji sowieckiej.

Władze sowieckie wysłały silniejsze oddziały wojskowe celem wytepienia „liszeńców”.

Pościg ten zmienia się w bezmyślnie mordowanie. Przed kilku dniami ludność, pracująca po stronie polskiej przy leśniczówce Mutwica, była świadkiem jak żołnierz sowiecki zupełnie bez powodu strzelił trzykrotnie do kobiety, idącej spokojnie drogą do Prusłowa.

Rażona kulami, usiłowała dwa razy bezskutecznie powstać.

Na odgłos strzałów przycwałował na miejsce strzałów jakiś oficer sowiecki na czele silniejszego oddziału straży i po zrewidowaniu zwłok, zakopano nieszczęśliwą w ziemi bez trumny.

Zaznaczyć należy, że zabita kobieta nie mogła przekroczyć granicy, która w tem miejscu jest zabezpieczona drutem kolczastym.

## Zaproszenie Litwy na konferencję rolniczą nastąpi po powrocie ministra Zaleskiego z Tallina.

Warszawski koresp. telefonuje:  
Rząd polski ma zamiar — zgodnie z oświadczeniem min. Zaleskiego w czasie wywiadu z dziennikarzami estońskimi w Tallinie — zaprosić na konferencję rolniczą państw bałtyckich do Warszawy tak że i Litwę.

Zaproszenie to nastąpi prawdopodobnie bezpośrednio po powrocie min. Za-

leskiego z Tallina.

Zgodnie z dotychczasowymi zwyczajami, — ponieważ Polska nie pozostaje do tąd w bezpośrednich stosunkach dyplomatycznych z Litwą — zaproszenie wystosowane będzie za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie, które prześle zaproszenie rządu polskiego berlińskiemu przedstawicielowi Litwy.

## Na walkę z sabotażem specjalna pozycja w budżecie sowieckim.

Wiedeń, sierpnia.  
Z Moskwy donoszą, że rada komisarzy ludowych na specjalnym posiedzeniu zajęła się coraz częściej powtarzającymi się wypadkami sabotażu i postanowiła do budżetu przyszłego roku

wstawić specjalną pozycję p. t. „Ochrona pracy”.

Równocześnie przeznaczono 20 milionów rubli już w roku obecnym do walki z sabotażem w państwowych gospodarstwach kolektywnych i na stacjach traktorowych.

### PARALIZ DZIECIĘCY W BERLINIE.

Berlin, 12 sierpnia  
W jednej z okolicznych miejscowości Berlina zanotowano wypadek paraliżu dziecięcego. W Bademji zanotowano 5 wypadków. Istnieje obawa, iż choroba przyjmie formy epidemicznej.

**Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”**



I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Najznakomitszy młody gwiazda

i genialny śpiewak oraz artysta,  
zwany „Szalajpinem filmu”

# Sonny Boy — Al Jolson

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

## „SPIEWAJĄCY BŁAZEN”

Dramat wesołka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Pocz. seansów o g. 6, 8 i 10-ej wiecz.

## List z Łodzi do Warszawy wędruje niekiedy 2-3 dni.

### Co się dzieje z przesyłkami pośpiesznymi?

O usprawnieniu działalności poczty mówi się ostatnio bardzo wiele. Wskazują na to zresztą liczne przykłady, które utwierdzają nas w przekonaniu, że stosunki na poczcie poprawiają się.

Jednakże od czasu do czasu dzieją się na poczcie niezrozumiałe zupełnie rzeczy. Ponieważ wypadki takie powtarzają się ostatnio bardzo często, wolno przypuścić, że znów się coś „w państwie duńskim” popsuło i że znów służba pocztowa, niewiadomo z jakiego powodu zaczyna szwankować.

W dniu wczorajszym pokazano nam list, nadany w Warszawie, na poczcie głównej do Łodzi. List pisany był w dn. 5 b.m. Na kopercie widnieje pieczęć pocztowa, na której wyraźnie wypisana jest data wysłania listu „5. 8. 30”. List więc wysłany był tego samego dnia, kiedy został napisany.

Adresat nie otrzymał go ani 6-go, ani 7-go. W dniu 8 b.m. przypadkowo rozmawiał telefonicznie z Warszawą, z nadawcą listu i dowieiedział się, że dotychczas nie otrzymał spodziewanej wiadomości. Dowiedział się ze zdumieniem, że list był wysłany przed trzema dniami. Następnego dnia t.j. 9 b.m. adresat wreszcie otrzymał list, już spóźniony i zbyteczny.

List z Warszawy do Łodzi szedł cztery dni.

Inna z kolei sprawa. List nadany jako „express- polecony” po przybyciu na miejsce jest natychmiast doręczony adresatowi, niezależnie od tego która jest godzina. Roznoszą te listy specjaliści listonosze, którzy wędrują przez dzień cały od gmachu poczty do adresatów. Istnieje inny jednak rodzaj listów, zwykły „express”, nie polecony. Taki list wrzuca się bezpośrednio do skrzynki pocztowej, po naklejeniu nań znaczków za zł. 1.05. Opłata dość znaczna, ma spowodować, by list natychmiast po nadejściu na miejsce, został doręczony adresatowi, podobnie jak i polecony. Powinien być więc natychmiast po opróżnieniu skrzynki pocztowej, pierwszym pociągiem wysłany do miejsca przeznaczenia, a tam natychmiast przelany przez listonosza do adresata.

Tak być powinno, a jednak nie jest. Mielśmy ostatnio kilka przykładów, że listy takie wędrują tak samo, jak listy zwykłe. Wymienimy konkretny fakt. List „express” nadany był o godz. 12 rano z Łodzi do Warszawy. Pociąg do Warszawy odchodzi o godz. 1-ej po poł. Tym pociągiem więc powinien był odejść list i przybyć do Warszawy około godz. 4-ej. Siła rzeczy powinien być doręczony adresatowi tego samego dnia — o co wszak nadawcy chodziło. Gdyby nawet nie zdążył wyjąć go ze skrzynki przed 1-ą, przyjmijmy i taki wypadek, powinien być już najpóźniej odejść o godzinie 4 po poł. z Fabrycznego dworca, i przybyć do Warszawy o godz. 8 wieczorem. I w tym wypadku adresat powinien był otrzymać go tego samego dnia. A w rzeczywistości otrzymał go dopiero następnego dnia po południu.

Gdybyśmy wysłali zwykły list, z opłatą 25 groszy, doszedłby on na miejsce przeznaczenia o tej samej porze. Poczta więc wydatek w poczwórnej wysokości? A nie jest to wypadek sporadyczny. Zdarza się to aż nazbyt często.

Poczta powinna wglądać w te sprawy jaknajrychlej.

# SPORT

## Hakoah (Wiedeń) — Ł.T.S.G. 2:2 (2:1). Słaba gra obu zespołów.

Wczorajsze spotkanie Hakoah (Wiedeń) — Ł. T. S. G., ściągnęło na boisko Ł. K. S.-u przeszło 2 tysiące widzów. Wiedeńczycy zawiedli pokładane w nich nadzieje i reprezentują znacznie gorszą klasę, aniżeli w latach ubiegłych. Nie lepiej zaprezentowała się drużyna

Ł. T. S. G., której spadek formy jest nadal widoczny.

Przebieg gry mało interesujący. Bramki dla Hakoahu zdobył Mausner, dla Ł. T. S. G. — Voigt. Sędziował słabo p. Otto. Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie”.

### Jutro gra Hakoah wiedeński z Ł. K. S-em.

Jak się dowiadujemy w dniu jutrzejszym t. j. w czwartek rozegra Hakoah wiedeński, bawiący jak wiadomo obecnie w Łodzi spotkanie z liwowym zespołem Ł.K.S.-u. Po ładnej grze Ł.K.S.-u z Wisłą w Krakowie, mecz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie.

### Wielki dzień sportu w Zgierzu.

W nadchodzącą niedzielę dnia 17 b. m. odbędzie się na boisku Sokoła w Zgierzu „dzień sportu” Zw. Strzeleckiego Łódź—Powiat. W zawodach tych wezmą udział wszystkie powiatowe oddziały strzeleckie, p. w. Zawody odbywać się będą o odznakę sportową i strzelecką Zw. Strzeleckiego. Do tej pory zgłosiło się do zawodów 150 zawodników.

### Mistrzostwa tenisowe Polski.

Mistrzostwa tenisowe Polski rozegrane zostaną w dniu 27 sierpnia 1 września na kortach W/LSK w Warszawie. W turnieju tym wezmą udział najlepsze rakietki polskie, jedynie udział M. Stolarowa nie jest pewny.

### Stan rozgrywek o mistrzostwo klasy B.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo klasy B, sytuacja o tyle uległa zmianie, że Sokół pabjanicki po przegranej z SSKM stracił szansę do tytułu mistrza. Obecnie pod rachubę brane są jedynie dwa kluby: Hasmona i Zjednoczone. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania: Zjednoczone — TUR, Pogoń — Kadimah, SSKM — Hasmona i Concordia — Sokół.

### Kto zdobył odznakę Związku Strzeleckiego.

Ubiegłej niedzieli odbyły się na boisku Ł.K.S.-u zawody strzeleckie o odznakę Zw. Strzeleckiego. Odznaki strzeleckie pierwszej klasy zdobyli: Schneider i Chojzowich (Ł.K.S.), odznakę drugiej klasy kpt. Kłosowicz i p. Kłosowska (W.K.S.), odznakę trzeciej klasy pp. Idzikowski, Pirronek i Morawiec (Zw. Strzelecki).

# YMCA

Kursy Kierowców

amatorskie — zawodowe

Łódź, Kościuszki 68, tel. 122-90.

## Jedyna stacja profilaktyczna została ze względów oszczędnościowych zamknięta.

Przy II lecznicy kasy chorych, mieszczącej się na ul. Piotrkowskiej 17 czynną była stacja profilaktyczna, będąca jednym ze środków walki z chorobami wenerycznymi, prowadzonej na terenie Łodzi. Stacja ta spełniała doniosłe zadanie, stojąc na straży ochrony zdrowia ludności naszego miasta.

I oto pewnego pięknego dnia ludzie, którzy przybyli na stację dowiedzieli się ze zdumieniem, że

jest ona nieczynna.

Była to wiadomość tak nieprawdopodobna, że przypuszczano, iż chodzi tu tylko o zmianę adresu. Jednak okazało się, że niestety, stacja została zamknięta i uruchomiona więcej nie będzie.

Oto, jak się okazało, kasa chorych nie ma obowiązku utrzymywać stację profilaktyczną. Obowiązek taki ciąży na gminie. Po kilku latach więc, kasa chorych uważała, że zrobiła dość zapoczątkowując akcję zwalczania chorób wenerycznych i zwróciła się do magistratu z żądaniem przejęcia na siebie tych obowiązków. Magistrat przyjął to do wiadomości i na tem się skończyło. Gdy termin wyznaczony przez kasę (15 b.r.) upłynął, stacja przy ul. Piotrkowskiej 17 została zlikwidowana.

Należało przypuszczać, że magistrat, w zrozumieniu doniosłości istnienia tej instytucji, natychmiast uruchomi własną przychodnię. Tymczasem zarząd miasta, zastaniając się brakiem pieniędzy, nie pomyślał nawet o tem, że istnienie stacji jest koniecznością, wobec której ustępują na bok inne, nawet nie mniej ważne sprawy.

Mówi się u nas bardzo wiele o konieczności zwalczania chorób wenerycznych. Powstaje naczelna rada do walki z temi chorobami, organizuje się towarzystwo eugeniczne. Urządza się odczyty, popularne przedstawienia, wystawy lekarskie. Organizuje się poradnię. I w tym samym czasie zamyka się jedyną, istniejącą na terenie naszego miasta, stację profilaktyczną.

Jest to sprawa bardzo poważna, sprawa niecierpiąca zwłoki. Zamknięcie stacji może spowodować nieobliczalne następstwa. Trzeba spojrzeć na rzecz z właściwego punktu widzenia. Tam, gdzie wchodzi w grę zdrowie ludzkie, nie wolno oszczędzać. Apelujemy do magistratu, by niezwłocznie uruchomił stację profilaktyczną przeciwko chorobom wenerycznym. (s).

### WYSTAWA W PRADZE CZESKIEJ.

Jesiennne międzynarodowe targi w Pradze odbywać się będą w dniach od 7 do 14 września r.b. W targach tych bierze udział około 3000 firm, wystawiających czeskie szkło: porcelanę, biżuterię jabłoniecką, towary tekstylne różnego rodzaju, obuwie, instrumenty muzyczne, narzędzia, wyroby metalowe, maszyny i t. d.

Wizę na wjazd do Czechosłowacji zastępuje legitymacja targowa, potwierdzona przez odnośny przedstawicielski urząd czeskosłowacki (poselstwo lub konsulat). Legitymacje można nabyć w poselstwie Republiki Czeskosłowackiej w Warszawie, ul. Koszykowa 18, lub w przedstawicielstwie targów, w firmie Józef Rentel i S-ka, Warszawa, Leszno nr. 23 (tel. 240-33). Uczestnicy targów korzystają na podstawie legitymacji z 33 proc. zniżki na kolejach czeskosłowackich i polskich.



Wśród licznych wycieczek, które zwiedziły Międzynarodową Wystawę Komunikacyjną w Poznaniu, była również wycieczka członków magistratu m. Wrocławia pod kierownictwem nadburmistrza dra Wagnera. Wycieczkę witali i oprowadzali na wystawie prez. m. Poznania Ratajski.





<b>KRONIKA</b>	
<b>SIERPIEŃ</b>	Dziś Hipolita
<b>13</b>	Jutro Euzebjusza
<b>ŚRODA</b>	—
	Wschód słońca 4.14
	Zachód słońca 19.07
	Wschód księżycy 20.58
	Zachód księżycy 08.41
	Długość dnia 9.57
	Ubył dnia 3.00

**Na marginesie.**

**„Wesoła” epidemja.**

Od roku 1920 mieliśmy już w Polsce rozmaite epidemie. Był więc okres „krzyżówek”, dancin-gów, wojennej literatury, politykowania i „spo-łecznikowania”, grypy i hiszpanki, a teraz... teraz grasuje epidemja rewji!

Tak, tak. Inaczej nazwać tego nie można. Dość powiedzieć, że w Łodzi mamy już cztery teatry rewjowe, a w każdym jest niezrównany „Lopek”, znakomity, światowej (oczywiście) sła- wy piosenkarz i t. zw. girlsy. Powiadają, że gdy- by nie brak lokali, mielibyśmy jeszcze kilka ta- kich zakładów, bo ten rodzaj sztuki „bierze” pu- bliczność i — taka zapanowała obecnie „passa”. Poza tem pojawiło się w Polsce co niemiara auto- rów rewjowych, przy każdym niemal stoliku ka- wiarnianym siedzi jakiś „Hemar”, albo inny „Sto- nijski”, którym śnią się już bajeczne honorarja, własne auta i sława... sława!

W Łodzi, mamy nadzieję, skończy się to bar- dzo prędko, jak każda zresztą epidemja o ostrym, gwałtownym przebiegu. Jest poza tem rzeczą cha- rakterystyczną, że łodzianie nie są indywidual- stami i każde zjawisko ma tu rozmiary masowe, nagminne. Jeżeli — manufaktura — to wszyscy, jeżeli plajta — to powszechna, jeżeli ktoś wpad- nie na jakiś pomysł — to za nim zaraz idą tłumy. Jednem słowem, wszystko hurtem, a nie w po- jedynkę. Ma to swoje dobre strony, bo odzwyc- czają ludzi od „łamania sobie głowy” na własny rachunek: wszyscy myślą i robią to samo.

Trzeba również nadmienić, że Łódź, mimo 600.000 mieszkańców, ma bardzo ograniczoną ilość bywańców kawiarnianych i teatralnych. Ci sami ludzie przenoszą się co pewien czas z jednego lo- kału do drugiego, tworząc „publiczność”. Dzięki temu zdarza się, że nagle jakaś impreza, zakład lub instytucja traci powodzenie, a inna zaczyna „prosperować”. I to bez żadnych powodów! Zna- czy to poprostu, że określonej garstce ludzi znu- dziło się chodzić tu, i dla urozmaicenia, przenio- sła się ona gdzie indziej.

W ubiegłym sezonie teatry w Łodzi chorowa- ły na manję „społeczną”. Skończyło się to gene- ralną... „plajtą”. W sezonie nadchodzącym bę- dzie prawdopodobnie o tyle gorzej, że teatrów będzie więcej, a publiczności — coraz mniej..

Kto wie, czy wobec tego teatr miejski nie bę- dzie musiał wystawić rewji i zaangażować w tym celu z tuzin girls. Business befor all! N.b., auto- rów rewjowych nie będzie musiał szukać, mamy bowiem na miejscu całą paczkę tych genjuszów!..

I może się to komuś wydać dziwnem, że w o- kresie masowych upadłości, gdy cała Łódź znaj- duje się pod „nadzorem”, gdy we wszystkich nie- mał sklepach, gdzie dawniej sprzedawano manu- fakturę i t. p. „solidne towary”, dziś sprzedają miętowe cukierki i wodę sodową, że właśnie te- raz cieszą się względem powodzeniem rozmaite bałaganiki rewjowe i wszelkiego rodzaju tań- kie blażeństwa. Wytłumaczyć tego nie można, jak nie można ustalić przyczyn wszystkich dotychczas- wych „pasji” i epidemji. Wolno jednak przy- puszczać, że jest to ucieczka od smutnej rzeczy- wistości, od trosk i zmartwień „upadłego” życia Łodzi.

Chcemy wierzyć, że ta „wesoła” epidemja mi- nie tak samo, jak minęły krzyżówki, dancin- gi, grypy i hiszpanki. Oby jaknajprędzej!

**Pożar w fabryce przy ul. Senatorskiej 25**

Wczoraj około godz. 7 rano wybuchł pożar w fabryce Gajewskiej przy ulicy Senatorskiej Nr. 25. Zaalarmowano nie- zwłocznie straź ogólną, która w wyniku półgodzinnej akcji ratunkowej pożar cał- kowicie stłumiła. Straty nieznaczące.

Jak ustalono, pożar powstał skutkiem zapalenia się odpadków bawełny od iskry elektrycznej.

**Tancerka duszona przez węża-boa.**  
**Straszny wypadek w domu przy ulicy Marszałkowskiej 2.**  
**Niebezpiecznego węża zamknięto w kufrze.**

Z Warszawy donoszą nam. Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj o godzinie 5-ej po południu przy ulicy Marszałkowskiej 2.

W domu tym zamieszkuje znana tancerka estradowa, p. Helena Zabłocka, występująca pod pseudonimem scenicznym jako **Lola Merani.**

Przebojowym „numerem” młodej ar- tystki jest **taniec z węzami.**

Pani Lola posiada dwa wielkie gady. Większy, zwany „Kajtusiem”, liczy 3 i pół metra długości a

waży 25 kilo. Mniejszy ma 2 metry. Oba były sprowa- dzone z Hamburga.

W maju bieżącego roku występując w dancingu „Moulin-Rouge”, pani Lola doszła do wniosku, że „Kajtus” jest nie- co za ciężki. Postanowiła poddać go ku- racji odchudzającej.

Jak wiadomo, węże - boa mogą gło-

dować całymi miesiącami, nikt jednak nie twierdzi, by forsowna dieta sprawia- ła im przyjemność.

„Kajtus”, który od wiosny **nic nie miał w pysku,** stawał się coraz bardziej złośliwy. Po- nieważ schudł porządnie, tancerka zde- cydowała się wczoraj dać mu królika.

W obecności swej przyjaciółki, p. Marji Lessnerówny (Bagatela 10), pani Lola

otworzyła skrzynię, w której spoczywał dusiciel i zawołała nań po imieniu.

Wtedy to stało się coś zgoła nieocze- kiwanego. „Kajtus” wysunął się jej, o- tworzył pysk i

złapał swą panią za szlafrok. W oka mgnieniu wygrzył w tkaninie dziurę ćwierć metrowej średni- cy i połknął.

Tancerka usiłowała go odpędzić. O- winął się jej jednak dokoła ramienia i ścisnął tak silnie

że zaczęła wzywać pomocy.

Pierwsza pośpieszyła z odsieczą p. Lessnerówna, lecz nie mogła uwolnić przyjaciółki z objęć potwornego gada.

Zbiegli się domownicy. Stoczono walkę z dusicielem, który zdążył opleść się dokoła swej pa- ni, usiłując zdławić ją w uścisku.

A kiedy go odebrano, tancerka straciła przytomność.

Lekarz Pogotowia prywatnego (75-75) doktor Boczkowski zastosował zastrzyki morfiny. Stwierdził przytem, że p. Lola ma

pokąsane dwa palce prawej ręki oraz lewą dłoń w przegu- bie.

Niebezpieczeństwo węża zamknięto w kufrze. Dostał na uspokojenie królika.

Pani Lola odchoruje prawdopodobnie ten wypadek, gdyż uległa silnemu wstrząsowi nerwowemu.

**Z pierwszych dni sierpnia 1916 roku.**



Na naszej ilustracji z przed 15-tu lat widzimy grupę oficerów 1 p. p. Leg., a mla nowicie (od lewej) ś. p. por. Rzecki-Zink, ś. p. kpt. Lis-Kula, por. Fela, obecny senator Boguszewski, kpt. Kukiel i ś. p. por. Wyrwiński.

**Sierpień będzie deszczowy.**

**P. I. M. twierdzi, że niema nadziei na lepsze pogody.**

Jeśli się komuś wydaje, że sierpień będzie w końcu ładny, to się bardzo my- li. Są wprawdzie pewne „znaki na nie- bie” lekkiej poprawy układu barometry cznego, ale znaki te są niestety, zbyt lek- kie, żeby mogły poprawić humor ludzki, nasiąkły deszczem, obciążony ołowiane- mi chmurami, snującymi się bez przerwy od kilku tygodni nad ziemiami Polski.

Rozległy niż barometryczny, rozcią- gający się od Islandji po przez północną część Atlantyku, morze Północne, Skan- dynawję i Europę środkową, Rosję środ- kową i południową aż do gór Uralskich, panuje niepodzielnie nad kontynentem.

Środek tego niżu leży nad zatoką fiń- ską i Estonją i pod jego właśnie wpły- wem kształtuje się pogoda w Polsce. Wczoraj wieczorem środek niżu odsunął

się nieco na północny wschód, oswoba- dzając od swego deszczowego wpływu Wileńszczyznę.

W Polsce wczoraj i dziś ciśnienie nie- co wzrosło. Wyż azorski leżący nad pół- wyspą pirenejskim, zachodnio-połud- niową Francją częściowo się rozszerza obejmując coraz dalsze kraje.

Czy przesunie się do Polski i kiedy?

Oto jest pytanie, na które metereolo- gja — nauka faktów dokonanych — nie daje odpowiedzi. My możemy jedynie si- łą pragnienia przyciągać ów upragniony wyż azorski niosący słońce i pogodę.

Dziś i jutro spodziewać się należy na- ogół pogody pochmurnej, niewielkich, przelotnych deszczy. Temperatura w granicach 19—22 st. Średnio-silne wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

**Katastrofa samochodowa**

**na szosie Warszawa—Łódź.**

**P. Aleksandra Herbstowa lekko ranna.**

Na szosie Warszawa — Łódź między Sochaczewem a Błoniem wydarzyła się onegdaj nad wieczorem katastrofa sa- mochodowa.

W katastrofie tej uległ rozbiciu sa- mochód p. Emila Herbsty z Łodzi, znan- go przemysłowca, współwłaściciela fir- my „Scheibler i Grohman”.

Samochodem jechała p. Aleksandra Herbstowa. Uległa ona ogólnemu potłu- czeniu.

P. Herbstowa przewieziono przejeź- dzającym samochodem do Warszawy, a następnie wieczorem przywieziono do Łodzi.

**UPORCZYWY BÓL GŁOWY**  
**USUWAJĄ**  
**SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE**  
**PROSZKI**  
**TABLETKI**  
**DLA DOROSŁYCH**  
**MAG. A. BUKOWSKIEGO**  
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH DOGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK  
**CENA 22.130**  
zł. fabrycz. TRÓJKAT zc. STARYMOT

**Na ćwiczenia!**

**Kto ma się zgłosić dziś i jutro.**

Dziś, w środę winni stawić się do lo- kału PKU—I (Nowo-Targowa 18) rezer- wiści, zamieszkali na terenie komisarja- tów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11.

Stawiennictwo obowiązuje wszystkich podoficerów roczników 1903, 1905, 1902, 1904 i 1899 z artylerji górskiej, polowej, ciężkiej i najcięższej oraz starszych sze- regowców rocznika 1904 z artvlerji gór- skiej, polwej, ciężkiej i najcięższej.

Pozatem dziś, jutro powinni stawić się do lokalu PKU —I z wyżej wymienio- nych roczników szeregowi rezerwy pie- choty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendentury, służ- by zdrowia i żandarmerji o ile mieszkają na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Do PKU należy się zgłosić o godzinie 8-ej rano z książeczką wojskowa, kartą „mob”, żywnością na drogę i przyborami do jedzenia. (b)

**Wybory sędziów.**

**Przepisy są już opracowywane**

Jak wiadomo rozporządzenie Prezy- denta Rzeczypospolitej o ustroju sądo- wnictwa powszechnego, przewiduje wy- bory sędziów pokoju przez ludność po- szczególnych okręgów.

Jak się dowiadujemy obecnie zostają opracowane szczegółowe przepisy, do- tyczące przeprowadzenia tych wyborów. W myśl powyższych przepisów każdy obywatel, mający ukończonych lat trzy- dzieści, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz wykształcenie co- najmniej 6 klas będzie mógł kandydować na sędziego.

Oczyszczajcie i odświeżajcie powietrze w Waszych mieszkaniach, biurach, ubikacjach i t. d. słynnym preparatem samodezyn- fekującym

**SANAERO**

„SANAERO” używany jest przez wszystkie prawie Instytucje Państwowe i Komunalne. Do nabycia w pierwszorzędnym drogeriach.





TEATR MIEJSKI. Trupa Wileńska.

Dziś, w środę, po raz ostatni „Nocą na starym rynku”.

Jutro w czwartek, „Dybuk”, ostatni raz. W piątek, premiera „To, co najważniejsze” N. Jewreinowa. W dniu 22 sierpnia r. b. pierwsze wykonanie znanej sztuki H. Lejwika „Golem”. Inscenizacja i reżyseria Dawida Hermana.

TEATR POPULARNY.

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim się cieszy rewja p. t. „Jeszcze go raz”, kierownictwo teatru przedłuży jej żywot aż do niedzieli włącznie.

Początek o godz. 8.45. Kasa czynna od 11 rana do 3 pp. i od 5 pp. do 10 wiecz.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni ciesząca się niesłabnącym powodzeniem rewja p. t. „Kapitałne Ho! Ho!”

W czwartek 14 sierpnia wchodzi na afisz wielka rewja w 2-ch częściach 16 odsłonach p. t. „Serce Łodzi”, która niebawem stanie się sensacją dnia.

Udział w tej rewji bierze najlepszy i najsympatyczniejszy zespół Łodzi z paniami: Sawicka, Zielińska, Maczyńska, Brzozowska, Reńska i Wilczyńska, oraz panami: Janekim, La-sockim i świetnym duetem Wierzyńskich oraz 6 revue girls na czele.

Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 5.30, 7.30 i 9.30

Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze „Reklama Polska”, ul. Piotrkowska 101, tel. 126-89, codziennie od 11 rano do 4 po poł. Komunikacja tramwajowa zapewniona.

DZIŚ W RADIO Godz. 20.15 M. SALECKI TENOR

RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 13 sierpnia 1930 roku.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 12.30 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 12.30 — 13.00 Program dla dzieci. P. Antoni Bogusławski wygłosi pogadankę p. t. Podróże dzieci na bałkach mydlanych (tr. z W-wy) 13.00 — 13.15 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramof. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatralny i kin. 13.20 — 16.15 Przerwa. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy) 17.10 17.25 Komunikat harcerski (tr. z W-wy) 17.35 — 18.00 Radiokronika — wygl. dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy). 18.00 — 19.00 Koncert suit w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. 1) Frederiksen — Suita grenlandzka, a) Saniami i psami przez lody, b) Poranek niedzielny w Bollnie, c) Naja śpiewa dla dziecka, d) Taniec eskimosów. 2) E. Grieg — Suita Peer Gynt Nr. 1 a) Poranek, b) Śmierć Azy, c) Taniec Anity, d) W grocie króla gór. 3) Fr. Smetana — Sceny we selne. 4) Kosztal — Suita włoska a) Morze, b) Miłosna serenada, c) Karnawał. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Płyty gramofonowe (tr. z W-wy). 19.45 — 20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następný, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.15 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z W-wy) 20.15 — 21.00 Koncert solistów. Wykonawcy — Helena Ottawowa (fort.) Roman Totenberg (skrzyp.) i Mieczysław Salecki (tenor opery Drezdeńskiej), (tr. z W-wy). 21.00 — 21.15 Kwadrans literacki. Piotr Chojnowski — Dom w śródmieściu (tr. z W-wy). 21.15 — 22.00 Dalszy ciąg koncertu solistów (tr. z W-wy) 22.00 — 22.15 Feljton p. t. Sentymentalna historia — wygl. p. H. Buczyńska. 22.15 — 24.00 Komunikaty — meteor., polic., sport, oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza” w Warszawie.

CZWARTEK, dnia 14 sierpnia 1930 r.

Godz. 1.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—15.50: Przerwa; 15.50—16.15: Odczyt p. t. „Warunki rozwoju turystyki samochodowej w Polsce” — wygłosi Roger hr. Morsztyn (tr. z W-wy); 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy) 17.10—17.25: Komunikat Ligi Obrony Pow. i Przemysłowej (tr. z W-wy); 17.25—18.00: „O wielkim Brazylijczyku Ruy Barbosa” — opowie p. St. Małachowski (tr. z W-wy); 18.00—19.00 Koncert solistów, Wykonawcy: Ewa Wiernik (fortepian), Tadeusz Goćławski (wielonczela) (tr. z W-wy); 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.45 Płyty gramofonowe (tr. z W-wy); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowej, Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następný, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy); 20.15—21.30: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warsz. i solistów: 1) Vayera Marsz japoński 2) Adam: Uwertura „Giralda”. 3) Waldteufel: Walc „Anioł śmierci”. 4) Gounod: Fantazja na tem. z op. Romeo i Julja”. 5) Solista. 6) Bernhardt: Wiazanka czeska „Knochada”. 21.30—22.00 Słuchowisko (tr. z W-wy); 22.00—22.15: Feljton p. t. „Kij w mrowisku” — wygłosi red. Stanisław Poraj; 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

LUZNA Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

„Kobieta w Płomieniach”

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogę niewolnicy życia.

W rolach głównych:

Olga Czechowa

Angelo Ferrari, Ferdynand Alten, Alexy Bondyrem

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando L. KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej po poł. Ceny miejsc najniższe w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

Zamordowała własnego ojca. Sąd skazał Mikulską na 4 lata więzienia.

Zbrodnia, popełniona przed paru laty przez Władysławę Mikulską, która zamordowała swego ojca, wywołała wówczas w Łodzi wielkie poruszenie. Małżonkowie Franciszek i Władysław Mikulscy byli właścicielami domu przy ul. Zachodniej 22, gdzie mieszkał również ojciec Mikulskiej oraz jej przyjaciel, wywiadowca Kwintkiewicz.

Tajemnice stosunku Mikulskiej do Kwintkiewicza znane były tylko jej ojcu, starymu Berczakowi, który będąc dozorcą jej domu, ciągle wyłudzał od niej pieniądze pod groźbą wywołania skandalu.

Któregoś dnia, gdy pijany Berczak znajdował się w mieszkaniu lokatora tej kamienicy, Artura Szymańskiego, przysłała tam Mikulską.

Miała przy sobie rewolwer męża. W pół godziny potem znaleziono na schodach dogorywającego Berczaka z raną postrzałową głowy.

Obok prawej jego ręki leżał rewolwer.

Mikulska złożyła policji meldunek o popełnionem przez ojca samobójstwie. — Fakt ów potwierdzili również przesłuchani przez policję małżonkowie Edwarda i Artur Szymańscy oraz ich służąca.

Sprawę śmierci Berczaka uznano więc za wyjaśnioną i dochodzenie umorzono.

W jakiś czas potem pewien więzień, Leon Szulczewski, złożył sędziemu śledczemu zeznanie, iż

był naocznym świadkiem zabójstwa Berczaka

i stwierdził, że zabiła go rodzona córka, która następnie za radą wywiadowcy Kwintkiewicza i Szymańskich, upozorowała okoliczności samobójstwa.

Natychmiast podjęto poszukiwania Mikulskiej i Kwintkiewicza. Ustalono jednak, że

oboje zbiegli do Argentyny.

Aresztowano natychmiast Szymańskich i ich służącą, których skazano za ukrywanie zbrodni i fałszywe zeznanie na dziesięć miesięcy więzienia. Mikulską ujęto dopiero w parę lat potem i po przewiezieniu do Łodzi stawiono przed sądem.

O rozprawie tej swego czasu pisaliśmy bardzo obszernie.

Mikulska twierdziła przed sądem, że żyła pod groźbą ciągłego niebezpieczeństwa, gdyż w jej domu

zamieszkiwali rozmaici przestępcy.

Wiedziała, że ludzie o ciemnej przeszłości obawiali się gadatliwości jej ojca, który wedział o nich za dużo, i że czyhali na jego życie.

Krytycznego wieczoru, jak zeznawała, podслуchała rozmowę kilku mężczyzn którzy mówili:

— Zabijemy go, a potem ciało jego pokrajemy na części i kawalkami wyniesiemy z domu.

Usłyszawszy to, wyjęła rewolwer męża i pobięła do ojca. Zastała go u Szymańskich. W mieszkaniu tem było zupełnie ciemno.

Gdy strala się wytłomaczyć kompletnie pijanemu ojcu, że powinien się mieć na baczności,

w ciemnościach padł strzał. Kto strzelał nie wiedziała.

W dalszym ciągu swych zeznań opowiadała o swych romantycznych przejściach z Kwintkiewiczem, nazwując go swym złym duchem.

Sąd nie wziął jednak pod uwagę zeznań Mikulskiej i

skazał ją na 6 lat ciężkiego więzienia.

Mikulska niezadowolona z wyroku, złożyła apelację.

W dniu wczorajszym sprawę jej rozważał sąd apelacyjny w Warszawie, który po zapoznaniu się ze wszystkimi okolicznościami zbrodni, zmniejszył Mikulskiej karę do 4 lat więzienia, darując jej jedną trzecią kary z amnestii

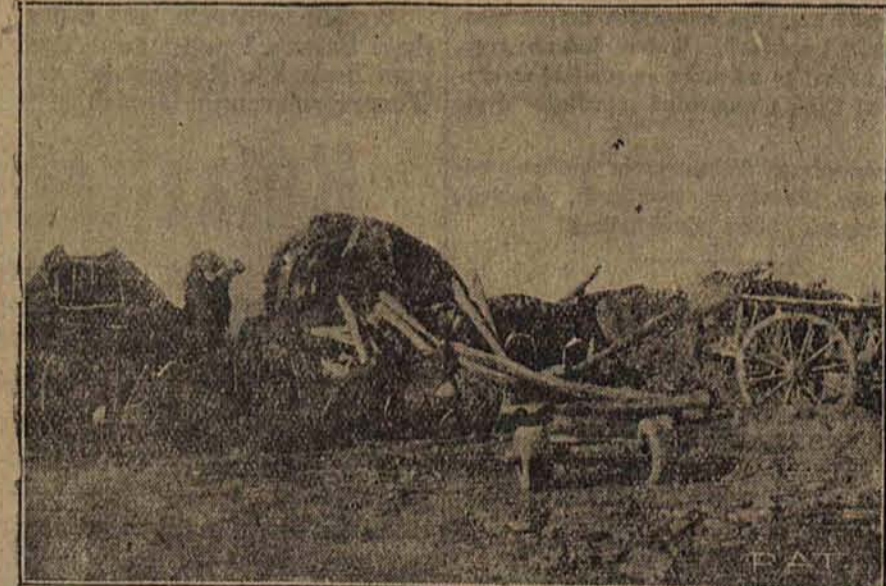
Oskarżoną bronił adw. dr. Hofmokl-Ostrowski.

As.

Trzęsienie ziemi nad brzegami morza Kaspijskiego



Ilustracja nasza przedstawia ruiny miejscowości Khoszowa, w pow. Salmas, którą zamieszkiwało kilkuset assyro-chaldejczyków, wyznania katolickiego.



Ruiny siedzib ludzkich w miejscowości Dylman, obok wielbłądy kupców, orzy, byłych z Urmji z żywnością na miejsce katastrofy.

Radjo francuskie będzie całkowicie zreorganizowane.

W Paryżu pracuje równocześnie kilka stacji radiowych, mianowicie Tour-Eiffel, „Radio-Paris”, „Radio Petit-Parisienne” oraz „Paris P. T. T.”. Oczywiście tyle stacji uniemożliwiło zupełnie odbieranie jakiegokolwiek stacji zagranicznej. Nawet bardzo silne aparaty wielolampowe z trudem chwytają zagraniczne audycje.

Wobec powyższego mieszkańcy Paryża wnieśli do ministerstwa prośbę o interwencję. Prośba ta została wysłuchana i oto obecnie wszystkie stacje z wyjątkiem jednej Tour-Eiffel postanowiono przenieść poza obręb miasta.

Radio-Paris przeniesione będzie do Vallee de Chevreuse, oddalone o 35 kilometrów od Paryża. „Paris P. T. T.” przenosi się do Poutoise, a „Radio Petit Parisienne” przenosi się na przedmieście Paryża i stamtąd za pomocą przekaznika będzie się łączyło ze swym piśmie, popularnym dziennikiem paryskim.

Równocześnie w radjo francuskim zapowiadane są daleko idące zmiany. W pierwszym rzędzie zostało obsadzone stanowisko kierownika artystycznego, którym został znany kompozytor Victor Charpentier. Mianowany też został nowy administrator, w osobie dotychczasowego speakera p. Mivrovo.

Victor Charpentier zamierza zapoznać francuskich radjosłuchaczy przede wszystkim z muzyką francuską w jaknajszerszym zakresie, od muzyki klasycznej do najnowszej, modernistycznej. Programy mają być układane przy współudziale rady programowej, składającej się wyłącznie ze słuchaczy oraz rady artystycznej, do której wejść mają najwybitniejsi przedstawiciele świata muzycznego i literackiego dzisiejszej Francji. (I).

TEATR REWJI „SCALA”.

Dziś i codziennie ciesząca się dużym powodzeniem rewja p. t. „Czarowny Walc”. Udział bierze cały zespół z Poraj Porecka, Kazimierzem Bajonem na czele.

Codziennie 2 przedstawienia, o godz. 8.30 i 10.30.



## Pabjanice.

(Telefonem od naszego koresp.).

### POŻYCZKI ZATWIERDZONE.

Wielkie zainteresowanie w mieście wywołała kwestja, czy uchwała rady miejskiej w sprawie pożyczek na wykończenie rzeźni zostanie przez władze nadzorcze zatwierdzona, ponieważ z powodu braku stałej większości nie otrzymała ona wymaganej liczby głosów.

Onegdaj magistrat otrzymał wiadomość, że uchwały te zostały zatwierdzone i pożyczki w sumie 460.000 zł. mogą być z Banku Gospodarstwa Krajowego podjęte dn. 20 b. m.

### KREDYTY DLA RZEMIEŚNIKÓW.

Na skutek ingerencji Izby Przemysłu wo-Handlowej w Łodzi Komitet Opiniodawczy, powołany dla opracowania podań rzemieślników o pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, został powiększony o 5 osób, zaprojektowanych przez Izbę.

Łącznikiem między Izbą a Komunalną Kasą Oszczędności został mianowany członek Izby p. Lewitvn.

W dniu wczorajszym Kasa Komunalna rozpoczęła wydawanie pożyczek. Podań o pożyczki zgłoszono 210.

## Kalisz.

(Telefonem od własnego korespondenta).

### KRZYŻ ZASŁUGI DLA STOROSTY KALISKIEGO.

Za zasługi położone w dziedzinie pracy społeczno - zawodowej został odznaczony złotym krzyżem zasługi pan Antoni Potocki, starosta w Kaliszu.

### POŻARY.

We wsi Szczytniki gm. Zwanowice z niewiadomej dotychczas przyczyny spaliły się 2 stogi zboża wartości tysięcy złotych.

W kol. Piątek Mały u Zanera Ernesta spaliła się stodoła ze zbożem, wartości 3000 zł. Pożar spowodowały nieletnie dzieci zięcia uszkodzanego.

### PODRZUCENIE DZIECKA.

Obok kościoła N. M. P. w Kaliszu znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej w wieku około 9 mies.

### NIEOSTROŻNE MANIPULOWANIE BRONIĄ.

We wsi Przespolew - Pański gmina Ceków, podczas manipulowania rewolwerem, postrzelił się w brzuch Nowak Jakób, lat 31 i wskutek ran po pewnym czasie zmarł w szpitalu św. Trójcy.

### UTONIECIE DZIECKA.

We wsi Korzeniów gm. Kościelec utonął w stawie 2-letni Bartoszczyk Tadeusz.

## B. premier Switalski na inspekcji w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, od kilku dni na terenie województwa łódzkiego bawi b. premier p. Kazimierz Switalski, który z ramienia centralnych władz B. B. prowadzi inspekcję komitetów B. B. w województwie łódzkim.

Dotychczas przeprowadzona została inspekcja powiatów kolskiego, słupeckiego i kilku innych. Rada grodzka B. B. spodziewa się inspekcji u siebie, oraz w powiecie łódzkim. (a)

## Zjazd esperantystów odbędzie się w Łodzi 21 września

Jak się dowiadujemy, w dniach 20-21 września odbędzie się w Łodzi ogólnopolski kongres esperantów. Zjazd ten będzie miał doniosłe znaczenie dla ruchu esperantystycznego w Polsce, albowiem wysunięty na nim będzie szereg bardzo ważnych wniosków. W pierwszym rzędzie esperantysty postanowili zwrócić się do ministerstwa W. R. i O.P. w sprawie utworzenia Polskiego Instytutu Esperanta, któryby miał prawo wydać dyplomy nauczycielskie i w ten sposób przyczynił się do rozszerzenia nauki esperanta w kraju.

Uczestnicy zjazdu w Łodzi zwiedzą miasto, szereg fabryk i instytucji społecznych. Zjazd obradować będzie w gmachu rady miejskiej. (i).

# Szkoły pod gołym niebem powstać muszą w Łodzi dla chorej i wątłej dziatwy, zagrożonej gruźlicą. Śiękny przykład dał magistrat białostocki.

Jeszcze w ubiegłym roku rada szkolna w Łodzi wysunęła projekt założenia kilku szkół na świeżym powietrzu, specjalnie dla dzieci słabowitych, wątłych, zagrożonych gruźlicą. Projekt był ze wszechmiar godny poparcia, gdyż, jak stwierdziły liczne badania lekarskie, przebywanie po kilka godzin w zamkniętych dusznych lokalach dzieci słabych pierśsiowo, wpływa niezwykle ujemnie na ich zdrowie i sprzyja cherlactwu.

Niestety, warunki materialne nie pozwoliły na realizację projektu. I dopiero obecnie, jak się dowiadujemy, sprawa powyższa ma znaleźć właściwe rozwiązanie. Za trzy tygodnie rozpoczyna się już nowy rok szkolny. Za trzy tygodnie roje dziatwy powrócą do murów szkolnych. I dlatego już dziś czynione są starania, by od początku nowego roku można było zrealizować piękną myśl i założyć przynajmniej jedną szkołę,

w której nauka odbywać się będzie na świeżym powietrzu, pod gołym niebem, a w razie niepogody na dużym tarasie.

Sprawa powyższa ma tak doniosłe znaczenie, że nie wolno pod żadnym pozorem dopuścić, by została zaprzeczona. Ogólny stan zdrowia i rozwoju fizycznego dziatwy łódzkiej pozostawia bardzo wiele do życzenia. Rok roczne

raporty lekarskie brzmią mniej pocieszająco. Fatalne warunki mieszkaniowe, nieprawdopodobna ciasnota izb mieszkalnych, przepełnionych powyżej minimalnych wymagań higieny, czynią wielkie spustoszenie w szeregach młodzieży uczęszczającej do szkół powszechnych.

Gruźlica szerzy się w niezwykle sposób. Ratownictwo w tym wypadku jest mocno ograniczone ze względów materialnych, mimo to właściwe czynniki czynią co mogą, byle zapewnić dziatwie możliwość normalnego rozwoju. W ciągu lata setki dzieci wyjeżdża na kolonie, organizowane przez miasto i kasę chorych, setki — spędza całe dni na półkolonjach, w parkach i lasach. Dzieci bar dziej chore wysyła się do licznych uzdrowisk, rozsianych po całym kraju.

Niestety, nie jest to wystarczające. Brak środków sprawia, że z dobrodziejstw tych nie mogą korzystać wszystkie dzieci biedne, których warunki materialne nie pozwalają na wyjazd na własny koszt. Te zaś, które zostaną zakwalifikowane do leczenia klimatycznego na kolonjach i półkolonjach, mogą spędzić na świeżym powietrzu tylko bardzo krótki czas — muszą bowiem opróżnić miejsce dla następnych partii. Dla wszystkich niema miejsca.

I oto zagranicą znaleziono rozwiązanie tej palącej sprawy przez zakładanie szkół na świeżym powietrzu.

Do szkół kwalifikuje się dziatwę schorowaną, słabowitą. Działwa ta w dusznych lokalach szkolnych straciłaby zupełnie zdrowie. A w szkołach, w których nauka odbywa się na świeżym powietrzu, może powrócić do sił i nie wchłaniać szkodliwych wyziewów.

Nauka w szkołach tych odbywa się bardzo wczesną jesienią, częściowo latem i wiosną. Pora zimowa przeznaczona jest do nauki tylko w ciągu kilku godzin tygodniowo. Resztę czasu spędza się na wycieczkach.

Rezultaty są tak doskonałe, że metody te znajdują zastosowanie w coraz innych państwach.

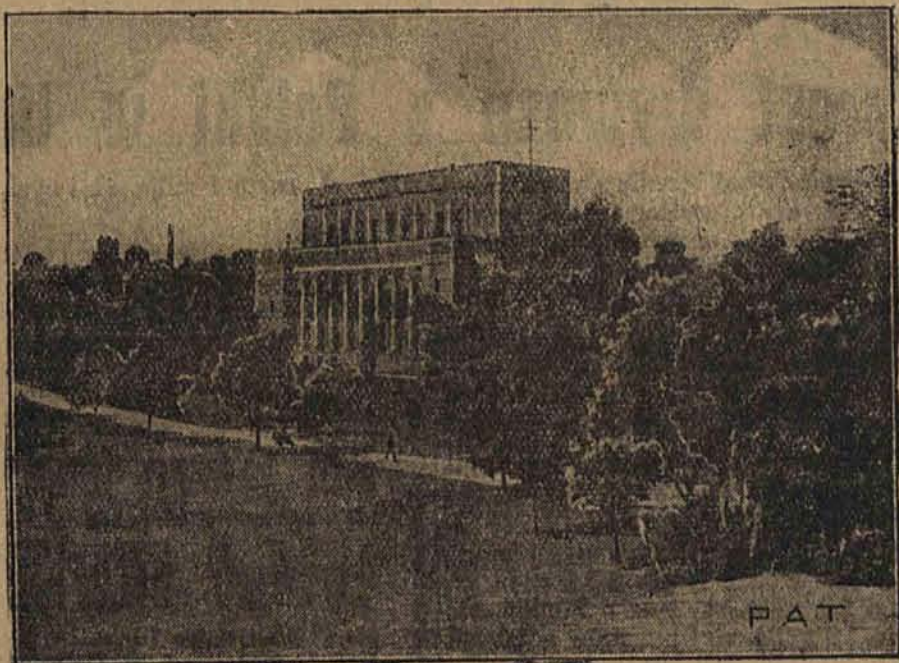
W Polsce pierwsze z miast, które wysunęło projekt założenia szkoły na świeżym powietrzu była Łódź. Niestety, zmuszona, była pozwolić się wyprzedzić Białostokowi, który, nie odkładając sprawy, po zainteresowaniu się tem zagadnieniem, zorganizował jedną taką szkołę w lesie,

leżącym pod miastem. Nauka odbywać się będzie w salach tylko w razie zimnych pogód — poza tem jesienią, wiosną i latem, odbywać się będzie w lesie, lub w razie deszczu na tarasie. Dzieci będą dowożone codziennie do szkoły rano autobusami miejskimi i przywożone w ten sam sposób z powrotem. Kandydatów do tej szkoły kwalifikować będą lekarze z pośród dziatwy słabowitej, rekonwalescentów po chorobach zakaźnych, zagrożonych gruźlicą i t. d. Podczas pobytu w szkole dzieci otrzymywać będą dwa razy dziennie gorące pożywienie.

Pomoc w dożywianiu zapewniło ministerstwo pracy, a ministerstwo oświaty przyznało na ten cel magistratowi białostockiemu zasiłek roczny w wysokości 25 tysięcy złotych.

To, na co zdobył się Białostok, powinna też jaknajrychlej zaprowadzić Łódź. Mówi się u nas o tem projekcie już bardzo dawno. Niechaj nie skończy się wszystko na planach. Niech od nowego roku szkolnego, za trzy tygodnie, Łódź otrzyma taką szkołę, posiadającą kolosalne znaczenie dla zdrowia chorej dziatwy.

Nie mamy wiele ogrodów, nie mamy wcale skwerów. Ta zieleni, którą posiada miasto jest znikoma. Działwa łódzka skazana jest na wdychanie zatrutego powietrza na ulicach. Oddycha też zgnięm powietrzem w ciemnych, wilgotnych izbach mieszkalnych. A nadto skazana jest na spędzanie kilku godzin dziennie w dusznych izbach szkolnych. Dla zdrowej dziatwy niema to żadnego niemal znaczenia. Ale zastępy chorych dzieci domagają się, by przyjsć im z pomocą, tak, jak przyszła zagranicą, jak przyszedł wreszcie Białostok. Sum.



Nowowzniesiony kościół katolicki w Łodzi pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej.

## Zabrakło „kocich łbów”. Zaczynamy budować drogi ze sztucznych materiałów.

Władze i urzędy, zajmujące się budową dróg stanęły ostatnio wobec aktualnego zagadnienia — jakiego materiału użyć do budowy dróg, wobec zupełnego niemal wyzbywania kamienia polnego.

Brak kamienia polnego t. zw. „kocich łbów” jest tak wielki, że dostawcy musieli zrzec się dostaw.

Zagranica, daleko więcej w budowie dróg zaawansowana, taki kryzys przechodziła już przed 30 laty. Wówczas za-

częto tam stosować do budowy dróg kamień łupany z kamieniołomów, a następnie asfalt, cement, klinkier i t. d.

Nasze władze dopiero teraz zaczynają zwracać uwagę na sztuczne materiały brukarskie. Tworzy się kamieniołomy, buduje klinkiernie itd.

Jest to pocieszające dla miast, gdzie dotychczas jeszcze władze miejskie lubują się w układaniu jezdnii z „kocich łbów”.

Najsławniejszy tenor świata

# KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

## ZAKOPANE PENSJONAT „MARATON”

przy ul. SIENKIEWICZA tel. 310 i 331.

Nowo wybudowany dom o 50 pokojach został obecnie zupełnie wykończony i komfortowo urządony.

Duże pokoje o 2 i 3 oknach, salon, sala dancinowa, 3 halle, czytelnia.

W pokojach zimna i gorąca woda, łazienki, centralne ogrzewanie.

„MARATON” położony jest w ogrodzie, w najlepszej dzielnicy willowej, z wystawą na południe i wspaniałym widokiem na Tatry.

Werandy kryte, tarasy i balkon. Kuchnia obfita, zdrowa i smaczna, na maśle mięsna i jarska.

CENY PRZYSTĘPNE. Pensjonat prowadzi osobiście

Melena Jadwiga Brlichówna

była właścicielka pensjonatów „Mdrzejów”, „Ermitage” i „Carlton”.



## Kłopoty farmerów bawełny.

W przededniu konferencji bałtycko-balkańskiej, która odbędzie się w Warszawie oraz po konferencji w Sinaja, gdzie przyjęto zasadę unii celnej rumuńsko-jugosłowiańskiej, tem ciekawsze są szczegóły prowadzonej w Stanach Zjednoczonych akcji waloryzacji cen pszenicy i bawełny.

Ogólna światowa choroba nadprodukcji przemysłu i rolnictwa nie oszczędziła nikogo. W ciągu ostatnich 7 lat powiększono wydatnie inwestycje maszynowe we wszystkich gałęziach przemysłu świata. Ta samą drogą poszło rolnictwo, powiększając powierzchnię uprawną oraz podnosząc wydajność zbiorów przez sześć lat stosowanie nawozów sztucznych. Konsekwencją tego było również olbrzymie zwiększenie produkcji rolnej, która nie znalazła należytego ujścia w odpowiednio powiększonej konsumpcji.

Wynikiem tego procesu musiała być **niżka cen**. Oczywiście o wiele w większych rozmiarach nastąpiła ona w rolnictwie, aniżeli w przemyśle z tego względu, iż organizacja rynkowa rolnictwa stoi znacznie w tyle za przemysłem.

W Stanach Zjednoczonych Hoover przy kampanii wyborczej na prezydenta postawił jako jedno ze swoich głównych hasel: prosperity, t. j. utrzymanie pomyślności gospodarczej.

Zanim nastąpiło katastrofalne załamanie się giełdy amerykańskiej, rolnictwo znajdowało się już w ciężkim położeniu. Stąd też jedno z pierwszych posunięć Hoovera było — ustanowienie specjalnego urzędu rolnego, którego zadaniem byłoby doprowadzenie do należytego poziomu cen pszenicy i bawełny.

Federal Farm Board — tak się nazywa ten urząd — dostał do dyspozycji olbrzymi, jak na nasze warunki, kapitał, **pół miljarða dolarów**, dla przeprowadzenia swoich opcyj waloryzacyjnych. W praktyce jednak okazało się, iż ten fundusz był niewystarczający na opanowanie rynku produktów rolnych, wykazujących roczny obrót w wysokości 2 miliardów dolarów. Akcja prowadzona była przez kooperatywy amerykańskie, które, w odróżnieniu od europejskich, mają za zadanie jedynie prowadzenie operacji lombardowych po uprzednim ustaleniu jakości zboża, czy też bawełny. Amerykański urząd rolny przeprowadzał swoją akcję w ten sposób, iż przy pomocy kooperatyw dopłacał rolnikom, lombardując

jącem bawełnę czy też pszenicę, różnicę między cenami lombardowymi, a ustalonymi przez się stałym poziomem cen. Ceny te były dosyć wysokie i wynosiły dla bawełny około 16 centów za funt.

Na odpowiednim wysokim poziomie również ustalono je dla pszenicy. Można sobie wyobrazić, jakie są wyniki tej akcji, skoro obecnie funt bawełny kosztuje około 12 i pół centów, a Federal Farm Board rozporządza olbrzymimi ilościami

mi lombardowanymi według ceny 16 centów.

Gorzej jednak przedstawia się sprawa z pszenicą, której ceny rynkowe wynoszą zaledwie 50 proc. ustalonych cen lombardowych.

Dotychczas w akcję tę Stany Zjednoczone zaangażowały, jak widać bez żadnych rezultatów ¼ miljarða dolarów. Drugie ¼ miljarða udało się jeszcze ocalić.

Obecnie Federal Farm Board głosi hasło konieczności **zredukowania powierzchni uprawnej**, oświadczając, iż drogą wątpliwej wartości metod waloryzowania cen, przy pomocy nieracjonalnych operacji lombardowych, nie uzyskuje się żadnych pozytywnych rezultatów.

Jak do tego hasła ustosunkują się farmerzy amerykańscy, trzeba pozostawić przyszłości. Tak mało zorganizowany czynnik jak rolnictwo bardzo niechętnie zgodzi się na zredukowanie swojej produkcji, nie widząc doraźnego ekwiwalentu za poczynienie tych ustępstw.

Wiemy najlepiej, jak trudno osiągnąć porozumienie kontyngentowe w przemyśle, który intelektualnie stoi o wiele wyżej od rolników. Skutki akcji waloryzacyjnej odbijają się w czasie jesiennych wyborów do amerykańskiego senatu.

Polityczna nauka z tych eksperymentów dla Polski jest oczywista. Żadnej akcji politycznej, ani też, broń Boże, wyborów nie można opierać na **przyrzeczeniach zrealizowania pewnego programu gospodarczego**. Najsilniejszy nawet rząd jest bezsilny wobec potęgi, której na imię RYNEK.

Nie należy też przeceniać skutków akcji zakupów jesiennych, jakie mają prowadzić u nas w tym roku państwowe zakłady zbożowe.

W Ameryce waloryzacja przez skup zakończyła się fiaskiem, mimo, iż kapitał interwencyjny wynosił 25 proc. wysokości ogólnych rocznych obrotów.

Przypuszczalnie w Niemczech interwencja rządu da podobne rezultaty zwłaszcza, iż do dyspozycji manipulujących oddano zaledwie 50 milionów marek przy miliardzie rocznego obrotu.

Tych 3 proc. funduszy interwencyjnych napewno sytuacji nie uratuje.

Na przykładzie tych faktów widać, jak trudną jest sytuacja Polski i jak niełatwym jest zadanie bałtycko-balkańskiej konferencji, mającej się zebrać w Warszawie.

## Kryzys spożycia i produkcji trwa. Spadek transportów na kolejach.

Ogólny naładunek na kolejach państwowych w lipcu zmniejszył się w porównaniu z rokiem ubiegłym przeciętnie o 4.240 wagonów, t. j. o 21 proc.

Z poszczególnych towarów zmniejszył się przewóz węgla o 1.552 wagonów dziennie, ładunków aprowizacyjnych i rolniczych o 200 wagonów, surowców dla przemysłu fabrycznego o 125, materiałów budowlanych o 240 wagonów, produktów przemysłowych o 200 wagonów.

Z przytoczonych cyfr wynika, iż ob-

rót dóbr materialnych, zarówno tych, które przeznaczone do konsumpcji jak i wytwórczych, jest znacznie niższy od zeszłorocznego.

Fabryki zużywają mniej węgla i surowca, kraj konsumuje mniej towarów gotowych.

Zastój trwa.

Eksportowano zagranicę 3.276 wagonów ładunku towarowego dziennie, co w porównaniu z lipcem ub. oznacza również spadek 21-procentowy.

## Wzrost wywozu z Polski w lipcu

Wywóz z Polski łącznie z w. m. Gdańskiem w lipcu r. b. według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego przedstawiał się następująco:

Wywieziono ogółem 1.601.351 tonn towarów o wartości 197.776 tys. zł. w porównaniu do czerwca r. b. wywóz w lipcu r. b. wzrósł w wadze o 263.413 tonn o wartości wzrósł o 28.502 tys. zł.

W porównaniu do czerwca r. b. najwięcej zwiększył się wywóz następujących grup towarów.

Artykułów spożywczych o 13 miljn. zł., a w tem wywóz masła o 3,6 miljn. zł., cukru o 2,9 miljn. zł., żyta o 2 miljn. zł., paszy o 1,9 miljn. zł. i bekoniów o 1,6 miljona zł. Zmniejszył się natomiast wywóz jaj o 600 tys. zł.

Materiałów i wyrobów drzewnych wywieziono więcej o 5,4 miljn. zł., a w tem wzrósł wywóz podkładów kolejowych o 1,7 milj. zł., bali, desek i łat o 1,6 miljn. zł., oraz papierówki o 1,2 milj. zł.

Wywóz paliwa, asfaltu, ropy i pochodnych produktów wzrósł o 3,9 miljn. zł., w tem zwiększył się wywóz węgla o 4,4 miljn. zł., zmniejszył się natomiast wywóz nafty o 600 tys. zł. i parafiny o 800 tys. zł.

Metali i wyrobów metalowych wywieziono więcej o 3,2 miljn. zł., w tem wzrósł wywóz szyn, żelaza i stali o 1,2

miljn. zł., rur o 1 miljn. zł. i cynku o 900 tys. zł.

Materiałów i wyrobów włóknistych wywieziono o 2 miljn. zł. więcej w tem wzrósł wywóz przędzy wełnianej o 1,9 miljn. zł. i tkanin wełnianych o 0,7 miljn. zł.

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w biurze

### „WYWIAD KREDYTOWY“

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczajska 17, tel. 129-30.

### Obroty na giełdzie pieniężnej w lipcu

**położyły się zwiększyły.**

Ogólny obrót na warszawskiej giełdzie pieniężnej w lipcu r. b. wznosił (w milj. złotych) — 57,8.—

Obroty dewizami wynosiły 48,6, wobec 36,4 w czerwcu r. b. Kursy dewiz wykazały w lipcu naogół małe odchylenia, a to w związku z potaniem pieniądza zarówno na rynkach europejskich, jak i na nowojorskim.

Wobec zmniejszenia się ruchu turystycznego obroty banknotami spadły w porównaniu do czerwca prawie o 50%. Suma bowiem obrotów w lipcu wynosiła 2,2, podczas gdy w czerwcu — 4,8. Dolar efektywny w obrotach tak oficjalnych, jak i pozagiełdowych wahał się w granicach 8,88 i pół — 8,89 i pół.

Obroty papierami procentowymi nieco się zwiększyły w lipcu i wynosiły 6,— wobec 5,2 w czerwcu r. b. Szczególniej zwiększyły się obroty premiówkami, których kursy ulegają najsilniejszym wahaniom. Naogół wszystkie papiery państwowe wzmościły się. Listy zastawne towarzystw kredytowych i obligacje miały wykazać lekką poprawę, wobec dalszego upłynienia rynku pieniężnego w szczególności spadku stopy od wkładów, należy przypuszczać, że rynek papierów procentowych wykaże stałą poprawę. Obroty akcjami na giełdzie warszawskiej osiągnęły sumę 924 tys. wobec 1,3 miljn. zł. w czerwcu r. b.

### BANKNOTY MARKOWE NIEMIECKIE.

Do zamieszczonej we wczorajszym numerze „Republiki“ notatki p. t. „Banknoty markowe niemieckie“ zakradł się błąd. Mianowicie nadal są m. in. prawymocnym środkiem płatniczym banknoty 1000, 500 i 100 mk. bez wizerunku z datą wystawienia 1 listopada 1923 roku, a nie jak było mylnie podane — z datą 1 listopada 1913 r.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 11 sierpnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 6,66, luty 6,69, marzec 6,75, kwiecień 6,77, maj 6,82, czerwiec 6,84, lipiec 6,87, sierpień 6,86, wrzesień 6,56, październik 6,58, listopad 6,56, grudzień 6,62, loco 7,18.

Liverpool, 11 sierpnia. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 11,00, marzec 11,19, maj 11,41, lipiec 11,57, listopad 10,85, grudzień 10,96, loco 12,05.

Aleksandria, 11 sierpnia. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaris: styczeń 22,74, marzec 23,18, maj 23,65, październik —, listopad 22,53, Ashmouni: luty 15,02, kwiecień 15,45, czerwiec 15,81, październik 14,25, grudzień 14,62.

Nowy Jork, 11 sierpnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 12,77, sierpień 12,28, wrzesień 12,42, październik 12,56, listopad 12,63, grudzień 12,70, loco 12,55, Kontrakty pol. styczeń 12,58, luty 12,64, marzec 12,75, kwiecień 12,82, maj 12,90, czerwiec 12,93, lipiec 12,96, październik 12,31, listopad 12,39, grudzień 12,49.

Nowy Orleans, 11 sierpnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 12,58, marzec 12,75, maj 12,91, lipiec —, październik 12,51, grudzień 12,51, loco 12,11.

### W notesiku businessmana.

Łódź, 13 sierpnia.

ODSETEK WEKSLI ZAPROTESTOWANYCH w Banku Polskim wynosił w stosunku do płatnych w lipcu r. b. 5,29 proc., podczas gdy w czerwcu — 5,35 proc., a w maju — 6,07 proc. Obólna suma zaprotestowanych weksli wynosiła w lipcu 11 milj. zł., w czerwcu zaś — 12,8 milj. zł. Również w innych bankach liczba protestów zmalała, co przypisać należy w pierwszym rzędzie ściślejszej selekcji materiału wekslowego. Poprawa płatności nastąpiła we włókiennictwie, budownictwie oraz częściowo w rolnictwie. Z kilku okręgów donoszą o zmniejszeniu się liczby upadłości i nadzorów sądowych.

PRZEMYSŁ PERFUMERYJNO KOSMETYCZNY domaga się przydzielenia mu spirytusu nieskażonego, ponieważ używany w produkcji polskiej spirytus skażony t. zw. denaturat obniża wartość jej wyrobów, co w dużym stopniu przyczynia się do wzrostu importu wyrobów zagranicznych oraz spadku naszego eksportu. Przemysłowcy domagają się również ulg przy eksporcie wobec stosowania przez przemysł za graniczny dumpingu.

OBROT BEZGOTÓWKOWY w Izbach rozrachunkowych przy Banku Polskim wzrósł w lipcu w porównaniu z poprzednim miesiącem o przeszło 96 milj. zł. do sumy 795.771.456 zł. Z sumy tej wyrównano przez kompensacje

472.227.636 zł., zapomocą przelewów zaś 323.543.820 zł. Stosunek procentowy przelewów do ogólnej sumy wyniósł 40,66.

WYNAŁAZKI, WZORY I ZNAKI TOWAROWE, wystawione na X Targach Wschodnich w czasie od 2 do 16 września b. r. mają na mocy rozporządzenia min. przem. i handlu prawo pierwszeństwa w ciągu 6 miesięcy od dnia wystawienia przy zatwierdzeniu ich w urzędzie patentowym.

POLSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY uzyskał obecnie niezależnie od udogodnień celnych wynikających z konwencji handlowej polsko-rumuńskiej szereg dalszych zniżek, a to na podstawie zawartego ostatnio traktatu handlowego rumuńsko-czechosłowackiego, z którego korzystać będzie na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI zawarły według niepotwierdzonej dotąd oficjalnie wiadomości z firmą szwajcarską Adolf Saurer umowę licencyjną, na mocy której firma ta będzie współdziałać w organizowaniu i prowadzeniu wyrobu w Polsce jej samochodów. W związku z tem Państwowe Zakłady Inżynierji otrzymują pożyczkę od grupy banków szwajcarskich w wysokości 5 milionów franków szwajcarskich na termin dwuletni.



# Praktyka wymiarowa i orzecznictwo N.T.A.

## Postulaty związku izb przemysłowo-handlowych.

Licząc się z ogólnie stwierdzonym poglądem, iż ciężar danin publicznych płynie nie tylko z wadliwości ustaw, ale także ze sposobu interpretowania prawa podatkowego przez władze skarbowe, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi poczyniła szereg wystąpień wobec władz wymiarowych.

Ostatnio sprawą tą zajął się również Związek Izb przemysłowo-handlowych.

Ponieważ sfery gospodarcze najdotkliwiej odczuwają ciężar świadczeń, wynikających przede wszystkim z wadliwej interpretacji przepisów o podatku dochodowym i przemysłowym, Związek Izb ograniczył się narazie do tych dwóch dziedzin, zastrzegając sobie przedstawienie niedomagań, przejawiających się przy stosowaniu pozostałych ustaw podatkowych. Związek Izb podniósł, iż m. in. konieczność uregulowania następujących zagadnień:

1) Pozostawienie kwalifikacji nieściągalnych lub wątpliwych należności własnemu uznaniu podatnika i odstąpienie od rygorystycznych wymogów udowodnienia tego rodzaju potrąceń specjalnymi dokumentami.

2) Stosowanie właściwej interpretacji pojęcia stale czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ustawy o podatku dochodowym.

3) Zezwolenie na potrącenie od dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu: a) podatku dochodowego, opłaconego przez przedsiębiorstwa od poborów ich pracowników i składki wnoszonych za pracowników z tytułu świadczeń socjalnych, b) odsetek za odroczenie podatków, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, c) podatku od kapitałów i rent i d) 10 proc. dodatku nadzwyczajnego.

4) Przyjmowanie ksiąg handlowych za podstawę wymiaru podatku dla osób prawnych, niezależnie od złożenia lub niezłożenia zeznania w terminie.

5) Umożliwienie odpisać z tytułu strat kursowych na zobowiązaniach w walutach obcych przez zastosowanie w podatku dochodowym pojęcia kredytu długoterminowego, przyjętego w podatku przemysłowym.

6) Umożliwienie odpisów strat, powstałych przy realizacji pożyczek długoterminowych, zaciągniętych w listach zastawnych, z powodu wypłaty pożyczki po kursie niższym niż przy jej zawarciu.

7) Uznanie po stronie władzy obowiązku zawiadomienia płatnika, które z jego wyjaśnień uznano za niedostateczne.

8) Rozszerzenie zastosowania 1 proc. stopy podatku obrotowego przy sprzedaży przez przedsiębiorstwo przemysłowe, przerabiającemu wzgl. zużywającemu nabywane surowce lub towary w prowadzonym przemyśle przez zmianę interpretacji pojęcia przerobu i zużycia.

9) Uzgodnienie pojęcia sprzedaży hurtowej, ustalonego w okólniku z dnia 29. III. 1927 r. L. D. P. O. 3926/III, z tekstem ustawy i stosowanie ulgowej stopy podatkowej przy sprzedaży celem odsprzedaży, produkcji i eksploatacji, a nie tylko celem dalszej odsprzedaży i przerobu.

10) Opodatkowanie transakcji kup-

na na rachunek komitenta od prowizji.

11) Umożliwienie udowodnienia stosunków komisowych przy pomocy wszelkich na wiare zasługujących dowodów, a nie tylko ksiąg handlowych.

12) Opodatkowanie pośredników handlowych od prowizji także przy sporadycznym oddawaniu towarów do sklepów, należących do osób trzecich.

13) Wyłączenie z obrotu podlegającego podatkowi, t. zw. odsetek prolongacyjnych.

14) Zwolnienie przedsiębiorstw eksportowych od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych.

15) Zniesienie obowiązku udowodnienia eksportu wyłącznie księgami handlowymi i deklaracjami celnymi.

16) Stosowanie ulgowych stawek po-

datkowych do obrotów przedsiębiorstw handlowych, oddających swoje towary przedsiębiorstwom przemysłowym do przerobu.

17) Uznanie wynagrodzenia pobieranego w naturze za równoznaczne przy kwalifikowaniu czynności handlowych i przemysłowych pod względem obowiązku podatkowego z wynagrodzeniem pieniężnym.

18) Ustalenie, że przedsiębiorstwo handlu towarowego może wykonywać za jednym świadectwem przemysłowym także czynności komisowe i pośrednictwa handlowego.

19) Zwolnienie od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych ekspedytorów kolejowych, nietrudniących się cieniem towarów.

# Giełda pieniężna.

Warszawa, 12 sierpnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były małe przy tendencji dla dewiz prze-ważnie słabszej. Kursu gotówkowego nie notowano z braku zapotrzebowania. Na giełdzie prywatnej dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88.05, rubel złoty — 4.61 1/4, bilon 0.70, czerwonec 8.90.

Wypłata telegraficzna na New York 8.911. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.84. Kursy dewiz notowano: New York 8.90, Londyn 43.39 i pół, Paryż 35.05, Praga 26.42, Zurych 173.30, Sztokholm 239.63, Amsterdam 359.20, Gdańsk 173.50, Bruksela 124.67, Wiedeń 125.93, Medjolan 46.68, franki francuskie w gotówce 35.08.

**AKCJE.** Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji Banku Polskiego i Lilpów była mocniejsza, dla pozostałych akcji utrzymana. Notowano Bank Polski 164.25—164.75, Bank Zachodni 72, Siła i Światło 75, Cukier 33.50, Węgiel 42.50, Lilpopy 27.25, Starachowice 16, Borkowski 3.75, Haberbusch 111.

**PAPIERY PROCENTOWE:** W grupie państwowych pożyczek premjowych mocniejsza była inwestycyjna. Pozostałe papiery państwowe bez zmiany. Notowa no: 5 proc. pożycz. premj. dol. 65, 5 proc. pożycz. konwersyjna 55.50, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 88,10 pożycz. kolejowa 103.50, 8 proc. oblig. BGK. budowl. — 93. — Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była mocniejsza przy obrotach niewielkich z braku materiału. Notowano: 8 proc. Przemysł Polski — 91, 8 proc. l.z. dolarowe — 89, 7 proc. l. z. dolarowe — 76.50, 4 proc. l.z. — 45 4 i pół proc. l.z. — 56.25, 5 proc. listy m. Warszawy — 59.75 — 60, 8 proc. listy m. Warszawy — 67.75, 10 listy m. Siedlec — 82.50. Najwięcej dokonano obrotów 8 proc. listami m. Warszawy oraz 5 proc. listami przy tendencji mocniejszej. Drobne transakcje — nie notowano; inwestycyjna — 113.50, 4 i pół proc. listy m. Warszawy — 54.50.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 12 sierpnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były większe przy tendencji utrzymanej. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto — 19.— 20, pszenica stara — 36 — 38, pszenica nowa — 30.32, owies jednolity — 21 — 22, jęczmień na kaszę — 22 — 23, jęczmień browarny — 25 — 27, mąka pszen na luksusowa — 76—81, mąka pszenka 4/0 — 66—71, mąka żytnia pg. typu przepisowego — 34—36, otręby pszenne szale — 16—17, otręby pszenne średnie — 13—14, otręby żytnie — 10 i pół — 11.

## 6.857.399 Eleganckich Pań w Polsce

używa do pielęgnacji swoich kolorowych pantofelek najdoskonalszy krem

## „DERMASOL”

Jeden płyn do wszystkich kolorów. Do nabycia w pierwszorzędnym drogerjach i składach obuwi.

## Wyjaśnienie.

W związku z wzmianką o opiecznieniu przez komornika rzeźni chojeńskiej, wyjaśniamy, że p. Rubin jest wspólnikiem rzeźni od 1 czerwca a upadłość ogłoszona została za długi p. B'atta.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsztelna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (No womejska 15). (b)

**KOPJE PLANÓW RYS. TECHN.**  
w papierach i kserokopii  
ZAKŁAD KLISZ REKAMOWYCH  
R. BORKENHAGEN  
ŁÓDŹ-PIOTRKOWSKA-100  
TEL. 111-72

**Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”**

**Dziś i dni następnych!**

Potężny dramat wschodni na tle walki o najpiękniejszą kobietę wschodu p. t.

**„Miłość w Pustyni”**

W rolach głównych:  
**Olive Borden, Noah Berry i Hugh Trevor.**

**Nad program: Dodatek dźwiękowy Metro Goldwyn Meyer oraz aktualności krajowe.**

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.  
—Widownia nowoczesnie wentylowana.—

# Zabił przez pomyłkę.

## Sąd skazał Paska na 4 lata c. więzienia.

Trudno było początkowo policji ustalić, z jakich powodów i przez kogo został zamordowany Stefan Wywijas. Do piero w wyniku dłuższego śledztwa wyjaśniono, iż zbrodnia została dokonana w następujących okolicznościach:

W mieszkaniu Józefa Zuberta odbyła się libacja, w której uczestniczyli Waclaw Pasek oraz Jan i Ludwik Florczakowie. O zmierzchu wszyscy czterej mężczyźni wyszli na ulicę. Przed bramą natknęli się oni na Antoniego Bednarczyka, który stał w liczniejszym towarzystwie. Jan Florczak miał z Bednarkiem jakieś porachunki osobiste i korzystając ze spotkania wszczął z nim sprzeczki.

Gdy mężczyźni brali się już za bary, nadbiegły jakieś młode niewiasty, które zdołały zapobiec awanturze.

Po upływie kilku minut obie grupy spotkały się znowu na podwórzu domu przy ulicy Bankowej 6. Tym razem doszło już do krwawej walki. Pasek i Zubert

zdobyli skądś siekiery i natarli na przeciwników. Gdy bójka stawała się coraz gwałtowniejsza, zaalarmowany krzykami walczących wybiegł na podwórze lokator tej kamienicy, Stefan Wywijas.

Nie znał on absolutnie żadnego z osobników, biorących udział w awanturze, lecz postanowił interwenjować. W chwili, gdy zabierał się już do dzieła, nieoczekiwanie, bez żadnego powodu, rzucił się nań Pasek i zadał mu kilka potężnych ciosów

siekierą w głowę.

Wywijas runął na bruk, tracąc przytomność.

Pasek, po dokonaniu krwawego czynu, uświadomił sobie, co mu grozi i rzucił się do ucieczki.

Do Wywijasa wezwano pogotowie. Lekarz przewiózł go do szpitala św. Józefa, w którym

zmarł po kilkunastu minutach,

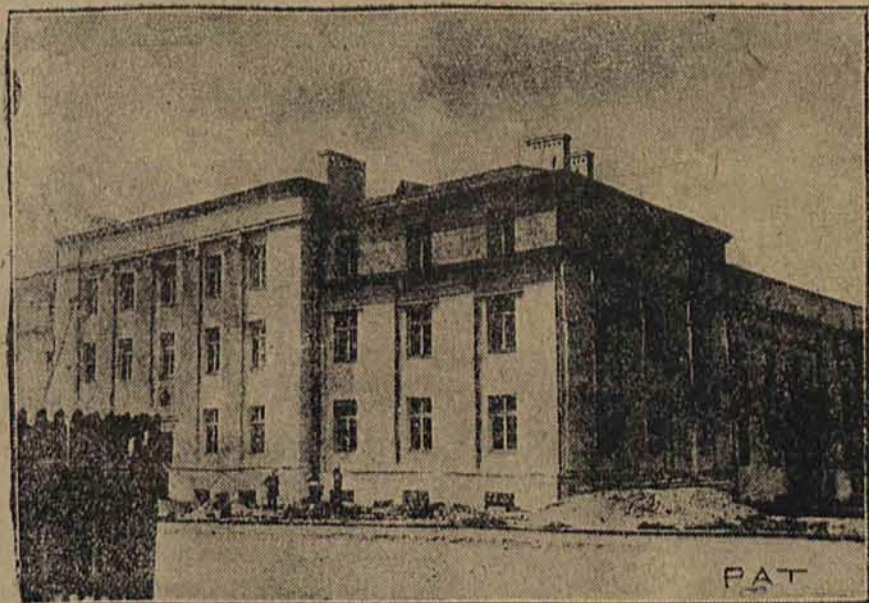
nie uzyskując ani na chwilę przytomności.

Gdy Paska aresztowano, ten przyznał się, że w czasie bójki przez omyłkę uderzył Wywijasa siekierrą, gdyż wydało mu się, że jest to jeden z jego przeciwników, który nań się zamierzył.

W dniu wczorajszym P. stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Hallickiego i Jesionowskiego.

Na sprawie Pasek cofnął swe zeznania, złożone na śledztwie i oświadczył, że krytycznego dnia był kompletnie pijany i wobec tego nie przypomina sobie żadnych okoliczności krwawej awantury.

Sąd, po zbadaniu świadków i wysłuchaniu mowy prokuratora Suskiego wyniósł wyrok, mocą którego Pasek został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.



Nowowzniesiony gmach izby skarbowej w Brześciu n/B.



# Zebranie konspiracyjne

## zostało wykryte w domu przy ul. Rybnej 12.

Od pewnego czasu policja polityczna, zwróciła uwagę na pewien ruch w pracy organizacyjnej jacejek kulturalno-oświatowych w dzielnicy Staromiejskiej.

Drogą żmudnych obserwacji i wywiadów, funkcjonariusze policji politycznej ustalili, iż zebrania powyższe odbywają się w mieszkaniu 21 letniego Hersza Weinberga, zajmującego mały pokój pod schodami, zamieszkałego przy ulicy Rybnej 12.

Drogą konfidencjonalną władze policji politycznej dowiedziały się, iż następne zebranie odbędzie się również w mieszkaniu Weinberga dnia 11 sierpnia o godzinie 8.30 wieczorem.

Już godzinę przedtem, funkcjonariusze policji, poukrywani po okolicznych bramach, obserwowali dom przy ulicy Rybnej 12.

O godzinie 9 wieczorem, gdy władze policyjne dowiedziały się, iż wszyscy członkowie jacejki, znajdują się już w mieszkaniu Weinberga, funkcjonariusze policji politycznej otoczyli mieszkanie w którym odbywało się zebranie konspiracyjne, uniemożliwiając również ucieczkę zebranych przez okno.

W pewnej chwili jeden z wywiadowców, ukrywający się przedtem na 1 piętrze, podchwycił sposób pukania do mie-

szkania Weinberga przez wchodzących uczestników zebrania.

Gdy policja wykorzystala owe podsluchane haslo i wkroczyła do lokalu, gdzie odbywało się zebranie, wśród zebranych zapanowała konsternacja.

Na stole, naokoło którego siedzieli debatujący, policja znalazła odezwy, nawołujące do organizowania jacejek kulturalno-oświatowych.

Odezwy te zostały skonfiskowane, zaś zebrani przewiezieni samochodem policyjnym do wydziału policji politycznej, gdzie poddano ich przesłuchaniu.

Doprowadzonymi okazali się: 19-letnia Luba Posnersang, zamieszkała przy ulicy Borysza 23, 18 letnia Sura Bendyk (Aleksandryjska 12), 20 letni Chil Mirenberg (Bałuty, Krótka 12), 21 letni Hersz Weinberg (Rybna 12), 19 letnia Gołda Erlich (Wolborska 18), 21 letni Henoch Frogel (Pomorska 44), 21 Jojne Lewin (Aleksandrowska 11), 20 letnia Ewa Ulinower (Stary Rynek 2), 22 letnia Sucher Epstein (Kalenbacha 6), 22 letni Jakób Redlich (Zielony Rynek 3).

Z polecenia sędziego śledczego dla spraw politycznych Bondzkowskiego, wszyscy doprowadzeni zostali oddani pod dozór policji. Dalsze dochodzenie prowadzi 5-ta brygada wydziału śledczego. (p).



Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dniu powszednie o godzinie 6 po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej po poł. ostatni o godzinie 10.15 wiecz.

„Tango spelunek” żywiolowe, namiętne, pełne żaru krwi. Gra, która fascynuje i porywa

# POLA NEGRI śpiewa

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.:

## „ULICA POTĘPIONYCH DUSZ”

Dzisie kobiety upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolic europejskich i świetny triumf znakomitej rodaczki POLI NEGRI. Jakiej jeszcze nie widzieliście.

**DODATEK FLEISCHEROWSKI!!!**

# Przeciw handlarzom ulicznym

## występują związki kupców w Łodzi.

W miesiącach letnich na wszystkich ulicach naszego miasta można zauważyć mnóstwo handlarzy, kręcących się lub stojących we wnękach bram i sprzedających warzywa, owoce, nabiał, galanterię, a nawet kosmetykę. Sprzedaż ta odbywa się przeważnie nielegalnie.

Zaznaczyć należy, że towar sprzedawany w handlu ulicznym przeważnie jest wybrakowany i popsuty, a nadto przekupnie trudniący się sprzedażą artykułów spożywczych, zbywają je w opłakanych warunkach sanitarnych.

Oczywista handel uliczny, odbywający się w takich warunkach jest rzeczą wysoce niepożądaną. Trudno go jednak zwalczyć chociażby z tego powodu, że przekupnie uliczni sprzedają przeważnie swe towary po nieprawdopodobnie niskich cenach, czem ściągają liczne tłumy ubogich mieszkańców.

Jak się dowiadujemy, związki kupieckie postanowiły wystąpić obecnie do starostwa grodzkiego z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, które przyczy-

niłyby się do niezwłocznej likwidacji nielegalnego handlu ulicznego. Kupcy wychodzą z założenia, że przekupnie uliczni nie płacą żadnych podatków, nie wykupują patentów i nie opłacają lokali, wobec czego mogą konkurować w zbyt jaskrawy sposób z kupiectwem obciążonym wysokimi podatkami i kosztami z tytułu utrzymywania sklepów. Równocześnie kupcy zamierzają zwrócić uwagę władz administracyjnych na fatalne warunki higieniczne, w jakich odbywa się nielegalny handel uliczny, co również powinno wpłynąć na likwidację tego handlu.

Memoriał w tej sprawie zostanie wystosowany w przyszłym tygodniu. (i)

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

## Widoki z Polski.



Ruiny starego zamczyska pod Nowogródkiem.

# Na ziemi coraz ciasniej

## Kłopoty państw z ich mieszkańcami

Ostatnio przeprowadzone statystyki wykazały, że ludzi wciąż na ziemi przybywa. Z wyjątkiem nielicznych krajów, w których liczbie jest Francja. Krajem świata grozi raczej przeludnienie, niż wyłudnienie.

We Włoszech rodzi się co rok o 500 dzieci więcej, a liczba bezrobotnych dosięgła już 400 tysięcy. Mimo to, Mussolini wciąż nie pozwala na emigrację.

Japonia nie wie, co zrobić ze swą nadwyżką 2 i pół miliona narodzin, nie wie, gdzie tych wszystkich ludzi wysłać.

Sachalin ma zbyt chłodny klimat, w Mandżurji jest zbyt silna konkurencja go spodarcza chińczyków, a Ameryka i Australia są dla japończyków zamknięte.

I Wielka Brytania ma, mimo swych licznych kolonii, kłopoty ze swą ludno-

ścią. Obciąża ją jak wiadomo milion bezrobotnych.

Anglicy obawiają się emigracji, a dominia nie przyjmują ich wcale chętnie.

W Holandji mimo przeprowadzonej planowo przez państwo regulacji narodzin, liczba ludności wzrasta w stosunku 14:25, gdy naturalny przyrost w Stanach Zjednoczonych wyraża się stosunkiem 8:6.

W Ameryce przyrost ludności obserwować można przede wszystkim wśród uboższych sfer.

Słowem na ziemi jest coraz ciasniej i jeżeli pójdzie tak dalej, a żadna z planet nie otworzy swych gościnnych podwoi dla mieszkańców ziemi, czeka ich smutny koniec: nie będą się mieli gdzie pomieścić...

20-ty rekordowego powodzenia 20-ty

# POGANIN

czaruje Warszawę

Pikantny program śmiechu i przygód miłosnych

# „Miłość w Ekspresie”

z zalotną i kuszącą MARY PREVOST I

## „HULTAJ”

z ulubionym i rasowym ROD LA ROCQUEM „LUNY”  
Oto następny przebojowy program „LUNY”



## Radjowa Liga Narodów w Genewie

spełnia doniosłą rolę w unormowaniu prac stacji radiowych wszystkich państw.

Ruch radjofoniczny na całym świecie rozwija się coraz bardziej. Dowiadujemy się o uruchomieniu, czy też rozpoczętej budowie nowych stacji nadawczych. Fale radiowe przenikają do wszystkich, najbardziej zapadłych miast i wiosek. Programy coraz bardziej przystosowują się do żądań wybrednej publiczności całego świata. Coraz lepsze, coraz bardziej interesujące odbieramy audycje. Coraz potężniejsze stacje wysyłają żywą mowę i muzykę na fale eteru.

W tych warunkach niemożliwą staje się samodzielna praca poszczególnych stacji, w poszczególnych miastach. Niemożliwą staje się też samodzielna praca poszczególnych krajów państw. W eterze wytworzyłby się nieprawdopodobny chaos, który spowodowałby, że radjostłuchacz straciłby możliwość odbierania audycji, ponieważ wszystkie kraje dla swych stacji stosowałyby najwygodniejsze i najlepsze wymiary fal, umożliwiające największy zasięg. A w tych warunkach szereg stacji, nadających swe programy o jednakowej porze dnia, wzajemnie by sobie przeszkadzały i słuchacz, miast programu, miałby kakofonię dźwięków, składających się z 10—15 audycji, nadawanych równocześnie.

Radjofonia nie uznaje granic. Fale radiowe rozchodzą się wszędzie. I dlatego nie można było ograniczyć się tylko do współpracy stacji danego kraju. Trzeba było cały ruch radiowy świata ująć w karby organizacji i w ten sposób zapewnić mu możliwość normalnego rozwoju.

I już w roku 1925, gdy imponujący rozwój radja stał się dla wszystkich oczywistym faktem, w Genewie powstała międzynarodowa unia radjofoniczna („Union Internationale de Radiophonie”), której celem i zadaniem było właśnie uzgodnienie pracy wszystkich istniejących wówczas zarządów radiowych poszczególnych państw.

Po tym czasie wszystkie państwa, które rozpoczynały działalność radjofoniczną, musiały wstąpić do międzynarodowej unii, by w porozumieniu z nią ustalić długości fal i zakres swej pracy. Znaczenie unii jest olbrzymie. Liczne rzesze słuchaczy nie zdają sobie nawet sprawy z tego, co mają do zobowiązania istnieniu tej organizacji, bez której nie do pomyslenia byłby normalny odbiór audycji.

Jednym z najważniejszych i najbardziej trudnych zagadnień, piętrzących się przed unią radjofoniczną, była konieczność regulacji długości fal dla poszczególnych stacji. Każda większa stacja pragnęła otrzymać dla siebie jaknajbardziej dogodną długość fal. Z drugiej strony radjofonia, mimo kolosalnych postępów, jakie poczyniła ostatnio, nie jest jeszcze doskonała i nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa. Okazało się, że nawet słabe i znaczenie odległe od siebie stacje wywołują mogą silne interferencje, w znacznym stopniu utrudniające odbiór tych stacji. I na tem tle doszło do bardzo poważnych dyskusji i wzajemnych pretensji o wybór fal.

Zadanie to miała do przewyższenia międzynarodowa unia radjofoniczna. A niebawem dołączyły się do tych przeszkód inne jeszcze, natury technicznej, których przewyższyć narazie nie było można. Mianowicie, w eterze wynikła ciasnota — zabrakło poprostu miejsca dla nowych stacji. Te przeszkody może narazie rozwiązać tylko dalszy postęp techniki radiowej, który spowoduje, że stacje, pracujące blisko obok siebie, nie będą sobie wzajemnie przeszkadzały. Obecnie, nie można już bliżej położyć jednej stacji obok drugiej i dlatego międzynarodowa unia radjofoniczna musi bardzo ostrożnie przydzielać pozostałe jeszcze miejsca.

To właśnie spowodowało między innymi, że łódzka stacja nadawcza nie pracuje samodzielnie, lecz jest stacją przekaznikową. Na ostatniej bowiem konferencji unii, która odbyła się w połowie 1929 roku w Lozannie, przydzielono Polsce tylko cztery dobre, względnie czego „Polskie Radio” musiało zrezygnować ze

swych planów i w miejsce 11 stacji nadawczych utworzyć tylko cztery, a innym nadać charakter przekaznikowy.

Nie ulega wątpliwości, że gdy nastąpi techniczne rozwiązanie cisnoty w eterze, a prace nad tem posuwają się naprzód i są już nadobrodziej, będziemy mogli myśleć o otrzymaniu własnej stacji nadawczej, pracującej samodzielnie i nadającej niemal wyłącznie własne programy.

Należy wziąć jeszcze pod uwagę, że najlepsze fale nie mogą być przydzielone stacjom ogólnym, lecz stacjom specjalnym. Mianowicie najlepsze fale musi otrzymać służba morska (S.O.S.), służba meteorologiczna i służba lotnicza oraz pocztowa. Z tego względu radjofonia światowa może otrzymać tylko 7 fal po-

wyżej 1.000 metrów i około 200 fal w obrębie 200—600 metrów. Ta okoliczność również w dużej mierze wpływa na ograniczenie przydziału fal.

Międzynarodowa unia radjofoniczna spełnia kolosalne zadanie w dziale wzajemnego porozumienia się stacji wszystkich państw, mającej za zadanie ingerowanie we wszystkie zatargach i czuwanie nad tem, by poszczególne stacje nie łamały międzynarodowej solidarności radiowej i nie przeszkadzały sobie wzajemnie, jak również by służyły tylko celom krzewienia kultury, a nie wrogiej propagandzie, na rzecz jakiegokolwiek państwa.

K. M.

## Jak konserwować akumulator?

Praktyczne wskazówki dla radioamatorów.

Radioamatorzy bardzo często spotykają się z niezrozumiałym, początkowo, zjawiskiem, kiedy akumulator zaczyna działać coraz słabiej, a tem samem pogarszają się stale audycje. W pierwszej chwili rodzi się przypuszczenie, że akumulator wyładował się. Oddaje się go do naładowania, względnie, jeśli posiada się prostownik, ładuje się go samemu. Ale wówczas ze zdumieniem konstatują radioamatorzy, że nie miało to żadnego skutku. Akumulator w dalszym ciągu pracuje bardzo słabo.

Zjawisko takie wywołane jest zasiarczeniem akumulatora, co zdarza się prawie zawsze po długim używaniu akumulatorów wszelkich firm. Jakże są przyczyny tego zasiarczenia i jakie środki zaradcze?

Otóż pierwszym powodem jest wyładowanie akumulatora przy zbyt wielkim obciążeniu, a następnie może się to zdarzyć, gdy akumulator stał długo nienaładowany, lub też posiadał zbyt skoncentrowany kwas siarkowy.

Zasiarczenie akumulatora nie jest zjawiskiem groźnym. Można samemu, przy niewielkim nakładzie pracy, doprowadzić go znów do dobrego stanu.

A więc przy nieznanym zasiarczeniu, należy kwas wylać, nalać do akumulatora wody destylowanej i ladować jedną trzecią przepisanego prądu tak długo, dopóki płyta dodatnia stanie się ciemno - brunatna, a płytą ujemna niebiesko-szara. Ładować należy w ten sposób przez 3—5 dni z przerwami. Gdy zauważymy już, że akumulator normalnie gazuje, jest to dowodem, że nastąpiło jego odzyskanie. Wówczas niepotrzebna już woda dystylowana wlewamy i wlewamy normalny, akumulatorowy kwas siarkowy.

O ile zasiarczenie akumulatora jest bardzo silne, należy kilkakrotnie powtórzyć czynność ładowania, jak wyżej, ale zmieniać przytem co 24 godzin wodę dystylowaną. Po zmianie wody 3—4 razy, należy z kolei nalać do akumulatora 5-procentowego roztworu natronu i ładować znów przez 3 godziny. Później wypłukujemy starannie akumulator i nalewamy kwasu siarkowego o gęstości 1,36 oraz znów ładujemy do normalnego napięcia. W ten sposób możemy ocalić nasz akumulator, bez potrzeby kupowania sobie innego.

O ile zaobserwujemy z kolei, że w akumulatorze mają miejsce silne samowyładowania, powinniśmy zwrócić uwagę na przyczyny, które te samowyładowania wywołują. Przyczyny mogą być następujące:

Użycie nieczystego kwasu, zanieczyszczenie kwasu przy dodawaniu wody lub kwasu oraz przez różne inne przedmioty, które mogły wpaść do akumulatora, jak nprz. kawałki drucików i t. p.

W tym wypadku należy akumulator wypłócić z kwasu, płyty kilkakrotnie

dobrze przepłukać w destylowanej wodzie i napełnić akumulator znów czystym kwasem akumulatorowym. Otwory akumulatora trzeba zawsze szczelnie zamykać gumowymi korkami. Na tę okoliczność mało kto zwraca uwagę, a jest to jedna z przyczyn, powodujących zanieczyszczenie akumulatora.

Kr.

## Wszystko to już kiedyś było...

Nawet urządzenia rozgłośnikowe istniały w starożytnej Grecji.

„Wszystko to już było” — powiedział Ben Akiba w czasach, kiedy jeszcze nie wiedziiano o głośnikach, samolotach rakietowych, radio, o bombach gazowych i metodach odmalowania: gdyby mu powiedziano o naszych współczesnych wielkich głośnikach, z uśmiechem pełnym pobażania mógłby wskazać na przykład starożytnej Grecji, której aktorzy posługiwali się trąbka w rodzaju megafonu. Była ona niezbędna, gdyż bez jej pomocy głos aktora nie mógł być dobrze słyszany w olbrzymich amfiteatrach greckich podczas przedstawień teatralnych, igrzysk etc.

Ben Akiba nie żyje od wieków, amfiteatry greckie rozpadły się w gruzy, megafon wszakże zdołał przetrwać do naszych czasów. Jeszcze przed niewielu laty był on jedynym środkiem pomocniczym reżysera filmowego, chcącego być słyszany przez aktorów. Zasadniczy przewrót w dziedzinie wzmacniania głosu jest dziełem elektrycznych instalacji rozgłośnikowych, które umożliwiają odtwarzanie z dowolnym nateżeniem muzyki, odczytów, wykładów.

Czem jest właściwie instalacja rozgłośnikowa? Gdzie i kiedy się ją stosuje? Dla jakich przedsięwzięć wchodzi ona w rachubę? Przez rozgłośnik rozumie się elektryczne urządzenie wzmacniające, przy pomocy którego można transmitować dla słuchaczy słowa mówcy, reprodukcje orkiestry, muzykę radiową lub z płyt gramofonowych. W zależności od siły wykonywa się je w różnych rozmiarach. Zakłady Philips-Radio np. produkują głośniki i wzmacniacze w 5-ciu różnych rozmiarach, odpowiadających orkiestrze o składzie od 3 do 100 osób. A że jednostkę mocy stanowi watt, wyraża się siłę tych instalacji również w wattach i mówi się o wzmacniaczach 10, 50, 100, 200 i 600-watowych.

Nie zawsze wszakże elektryczne urządzenie wzmacniające wymaga zainstalowania dużych głośników. Często chodzi o to, aby żywe słowo lub muzyka docho- dziły do słuchaczy rozmieszczonych nie w jednej sali lecz porozpraszanych. Ma to np. miejsce w szpitalach, gdzie każdy z pacjentów może w swoim pokoju przysłuchiwać się produkcjom, albo znów na dużych parowcach pasażerskich, gdzie

## Wystawa radjowa

odbędzie się w dniach 22—31 sierpnia.

Rok rocznie w Berlinie urządza się światowa wystawa radjowa, na której demonstruje się najnowsze wynalazki i udoskonalenia z dziedziny radja. Podobnie i w roku bieżącym w dniach od 22—31 sierpnia odbędzie się wielka wystawa radjowa, połączona z pokazem najnowszych zdobyczy na polu fonotechniki.

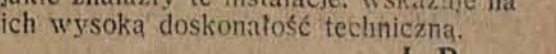
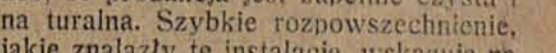
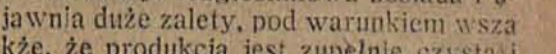
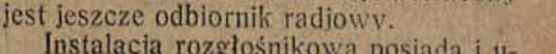
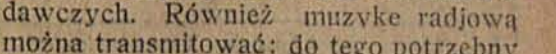
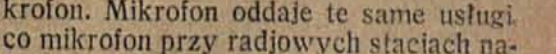
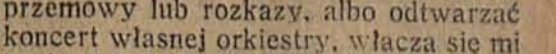
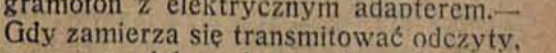
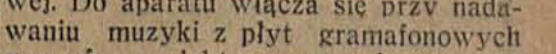
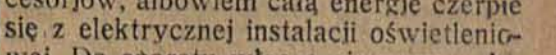
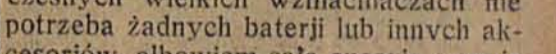
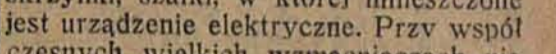
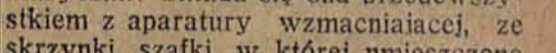
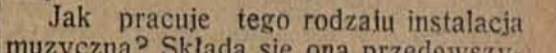
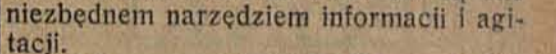
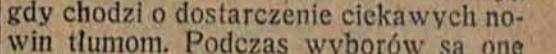
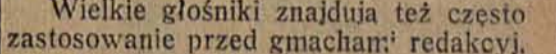
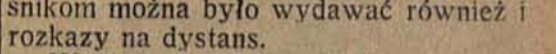
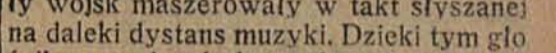
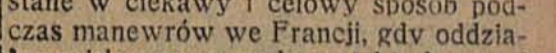
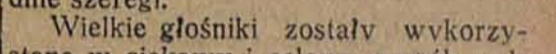
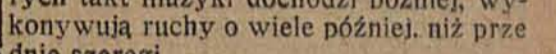
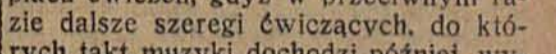
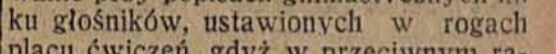
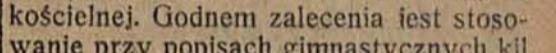
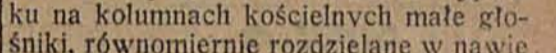
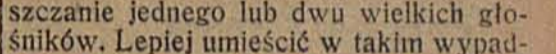
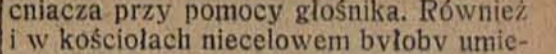
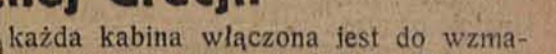
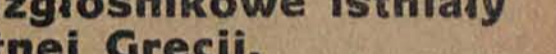
W specjalnie dla tego celu wybudowanym bloku budynków, w kształcie czworokąta, wznosi się 6 hal radiowych. W halach tych znajdują pomieszczenie wszystkie wynalazki i najnowsze wytwory przemysłu radiowego. Z bogatym materiałem eksponatów występuje również oprócz tego poczta niemiecka i towarzystwo radiowe. Na zasadzie tych eksponatów zilustrowany będzie rozwój radja i zastosowanie w praktyce wszystkich wynalazków z tej dziedziny.

Wystawa fonotechniczna wyposażona będzie również w najciekawszy materiał aparatów dźwiękowych i zobrazuje zwiedzającym całe bogactwo możliwości fonetycznych.

Z Berlina wystawa ta przeniesie się ma do Londynu. (o).



Nieście pomoc najbiedniejszym!





**Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK”**  
pod kier. art. JERZEGO DARSKIEGO  
w Kinie Spółdzielni, Sienkiewicza Nr. 40

Dziś premiera rewji № 3 p. t.  
w wykonaniu M. Łukjańskiej, L. Orlińskiej, Żukowskiej, Niksarskiego, Szyndlera, Boruńskiego, Popławskiego i Darskiego oraz girlsów. — W programie: między innymi: „Gapcio ordynansem”, „Kacper bomba”, „Nasze dzieci”, „Polka groteska”, „Menuet”. — Dowcip, satyra, aktaalje i t. p. — Reżyserja: F. Kalinowski. — Układ baletowy: M. Łukjańska i Niksarski. — Zapowiada: p.p. J. Szyndler i M. Popławski. — Muzyka pod kier. C. Kantora. Początek przedstawień o godz. 8-ej i 10-ej w. Ceny miejsc od zł. 1.— do zł. 2.—

**„MOŻE PAN POZWOLI”**

**Doktor P. Klinger**  
choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w. nie dziele święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków**  
Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

**Smierć pluskwom i podobnym pasorzytom!**  
PRZEPROWADZAMY  
**dezynsekcje i dezynfekcje mieszkań**  
najsukuteczniejszym preparatem  
**„Fumigatore - Cimex”** pod gwarancją  
Zakłady Chemiczne „SALVATOR”  
Zastępstwo: Inż. Juljusz Hamer i S-ka  
Łódź, 6-go Sierpnia 1, Tel. 188-58.

**LECZNICA**  
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

**SZKOŁA KOSMETYCZNA** Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych  
**A. RYDEL**  
Cegielniana 19, tel. 69-92. — Zapisy codziennie

Piotrkowska 294, tel. 122-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapieło świetlne, lampka kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocem, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

**OBWIESZCZENIE.**  
12 sierpnia 1930 r.  
Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 29. VII 1930 r. postanowił przedłużyć termin sprawdzania wierzytelności upadłej firmy „Dawid Berliński” na 2 tygodnie.  
Wobec powyższego syndyk upadłości firmy „D. Berliński”, adwokat Edward Szyfer na mocy art. 512 K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w terminie 2-u tygodniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawniającymi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Andrzejka 3, w godz. 5—7 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.  
Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 5 września 1930 r. o godz. 10 r. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.  
Syndyk tymczasowy  
Edward Szyfer, adwokat.

**PORADA 4 zł.**  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 ZŁOTE.**

Do akt Nr. 976 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 112, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ekonom” Łódzka Fabryka Motorów i składających się z kasy ogniortwałej firmy „Karol Zine” oszacowanej na sumę zł. 514, gr. 40.  
Łódź, dnia 9 sierpnia 1930 r.  
w/z. Komornik:  
(Podpis nieczytelny)

**PORADNIA wenerologiczna**  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1.  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-ke bier. W niedziele i święta od 9—2 pp.  
Leczenie chorób:  
Wenerycznych, moczopętlowych i skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

Do akt Nr. 756 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 90, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Goławskiego, i składających się z urządzenia sklepowego, oszacowanego na sumę zł. 490.  
Łódź, dnia 9 sierpnia 1930 r.  
w/z. Komornik:  
(Podpis nieczytelny)

**DOKTOR H. Wołkowyski**  
Cegielniana 25, tel. 126-87  
**powrócił.**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

Do akt Nr. 499 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Jabczyk, zam. w Łodzi przy ul. Poludniowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „N. Ch. Rabinowicz” i składających się z pieprzu białego, oszacowanego na sumę zł. 3.100.  
Łódź, dnia 7 sierpnia 1930 r.  
Komornik: w/z. PINGIELSKI.

**POT I NIEMIAŁA WONA RAK NÓG I PACH**  
USUWA ZNANYCH I NIEZASTĄPIONYCH OD 2 WIEKU  
TAKŻE ZAPORĘGA ODPARZANIE SIĘ  
**SUDORYN**  
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA  
„Wystrzeżać się naśladownictw o podobnym brzmieniu.”

Do akt Nr. 1120 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Jabczyk, zam. w Łodzi przy ul. Poludniowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Stalter i S-ka i składających się z 4-ch sztuk rypsu, oszacowanych na sumę zł. 500.  
Łódź, dnia 6 sierpnia 1930 r.  
Komornik: w/z. PINGIELSKI.

**DR. MED. P. Langbard**  
powrócił  
Zawadzka 10, telefon 106-30

**PIWNICA** o 7-miu oknach przy ul. Tramwajowej 3 do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u gospodarza

**Pensjonat willa „Słoneczna”**  
Od 15 Sierpnia są wolne pokoje do wynajęcia. Adres: Włodzimierzów, poczta Przyglów, przez Piotrków tryb.

**POKÓJ** frontowy elegancko umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny), m. 6.

**DO WYNAJĘCIA** 2 duże pokoje z kuchnią z wygodami. Słoneczna strona, Kałna 5 u portjera od 8 rano do 8-ej wiecz.

**DO WYNAJĘCIA** pokój lub dwa słoneczne, umeblowane, centralne ogrzewanie, telefon, winda. Nawrot 7, m. 22.

**POKOJE** umeblowane, biurowe, z klark schodowej, mieszkania, poszukuje poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, Tel. 141-01.

**POKÓJ** duży, dwuoktenny, z niekierującym wejściem, używalnością telefonu odnajme. Cegielniana 85, m. 12.

**KAWALER** solidny poszukuje skromnie umeblowanego pokoju za opłatą i udzielaniem lekcji w niemieckim ewentualnie tylko za opłatą. Oferty z podaniem warunków sub „Pl.” do „Republiki”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1-27-24, 1-36-43, 1-36-44, 1-89-00. Tłocznia: 1-80-80.  
**Prenumerata „II. Republiki”**  
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60 i zaślub. po teście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczenie o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1,50 poszuk. pracy 10 groszy. Najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

**Wycieczki** 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) | W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) | NA STR. 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) | od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniły treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

**DR. Z Dałyner**  
UROLOG  
**powrócił.**  
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.  
Piramowicza 2, (daw. Ogińska) tel. 148-95.  
Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

**DR. RAPEPORT**  
Urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 144-10  
Przyjmuje od 1—2 i 4—8

**Matrymonjalne**  
UWAGA! Wywiady wyłącznie matrymonjalne miejscowe i zamiejsce. Wywiady absolutną dyskrecją. „Wywiady”, Warszawa, Niecała 12, m. 82. 2-8

**Nauka i wychowanie**  
MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta 2 1 fr. 30  
STUDENT uniwersytetu w Bordeaux udziela lekcji języka francuskiego, konwersacji, gramatyki i literatury. Oferty tel. 173-14 codziennie od godz. 14.30 do 16.

**Rozmaite**  
ZŁOTYCH 20.000 oddam na pierwszy numer hipoteki solidnej firmie. Oferty „Republika” pod „Hipoteka 20000”.  
ZAGINAŁ pies rasy wilczej, żółty, tresowany. Wabi się Lord. Łaskawy znalazca będzie wynagrodzony. Radogoszcz, Szosa Zgierska 45. Szpajchert.  
PRZYBLAKAŁ się pies rasy mieszanej czarny z białymi łatami. Odebrać można Ogrodowa 24, Klimczak. 15

**DR. med. Łagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopętlowych  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83  
Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1 do 2,30 pp., od 6 do 8,30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**Kupno i sprzedaż**  
UBIORY męskie, damskie obuwie swetry na wyplatę Piotrkowska 37, III wieście 1 piętro  
SPRZEDAM posesję małą Domek murywany, 7 mieszkań z małym ogródkiem, 5 mieszkań w tem sklep nadający się dla rzeźnika dla nabywcy wolne. Wiadomość na miejscu u gospodarza, Leśna 8, przy ulicy Drenowskiej za szpitalem.  
SAMOCHÓD ciężarowy 2 tony, stan pierwszorzędny, sprzedam tanio. Piotrkowska 199, m. 26 13  
MASZYNE do pisania sprzedam okazynie. — Przejazd 19, m. 7 od 3—4 pp 13

**Lokale**  
FORTEPIAN zagranicznej marki, b. tanio sprzedam Wschodnia 72, m. 19, pod oficyna, pr. str 2 piętro.  
ŁADNE urządzenie sklepowe sprzedam natychmiast. Nawrot 8, Śliwiński.  
SPRZEDAM tanio byle zaraz okazynie rower mało używany, jeden nowy. Narutowicza 7, m. 18.  
KINOAPARAT „Ernemann” w wysmienym stanie do sprzedania. Oferty sub: „Okazja” do „Republiki”.

**Posady**  
MAGISTER nauk handlowych i ekonomicznych z gruntowną znajomością polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego oraz praktyką — poszukuje zajęcia — ew. na godziny. Oferty sub „Jotbe” do administracji. 14

**PORTJER** z dobrymi świadectwami poszukiwany. Zgłosić się Staro - Wólczńska 6, fabryka. 13

**POTRZEBA** kilku ludzi do sprzedaży artykułów za wysoka prowizją. Ul. Stowiańska 6, m. 22, II piętro, od godz. 10 do 12, 2 do 4 p. p.

**POTRZEBNY** fryzjer damski męski. Za wadzka 31, H. Jakobson.

**OD ZARAZ** potrzebna służąca do wszystkiego. Zgłaszać się tylko z dobrymi długoletnimi świadectwami. Al. Kościuszki 13, m. 4, do 10 rano i 7—9 wiecz.

**WYKONCZARKA** do wyrobów swetrowych oraz hańczarstwa ręczna potrzebne Cymmer, Szkoła 33.

**GOSPODINI** (niemka) chce zmienić posadę do samotnego moje i na wyjazd lub na przychodnie. Adres: w administracji dla „O. O. O.” 17

**POTRZEBNY** podręczny szewcki u Rednera. Krótkodrewnowska 4/6.

**MŁODA** panna, b. zdolna, ze znajomością buchalterji i 2-letnią praktyką biurową, poszukuje posady. Referencje świetne. Łask. zgł. pod „K.” 15

**Zagubione dokum.**  
ANTONI Skwarek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 15  
ZGUBIONO weksel na 100 zł., pl. 26. 8. 1930 z yrem S. Ejdle, Cegielniana 42. Wystawca Galanternik Bolesławiec. Weksel unieważniam.  
ZGUBIONO kwit kaucyjny Nr. 29715, wydany przez Łódzkie Towarzystwo Elektryczne.  
OSWALD Czech, rocznik 1894 zagubił książkę wojskową wydaną w Pabjanicach. 15  
SKRADZIONO podczas pożaru wyciąg z ksiąg ludności na imię Antoni Łuczak, zam. Marysińska 20, wyd. gm. Grzybki, pow. Turck.

**Lekarz - dentysta LAUREATKA**  
**B. MARKUS-HUSBAUMOWA**  
moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72  
Piotrkowska 51 tel. 121—23  
Godz. przyjęć 3—5

**Baczność Letnicy! Poddebie**  
„REPUBLIKĘ” i „Express Wieczorny” można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddebie (budka z wodą scdową)